



Ziemia wierchosławicka

PISMO
SAMORZĄDU
WIERCHOSŁAWICKIEGO

ROK XXII • Sierpień 2025

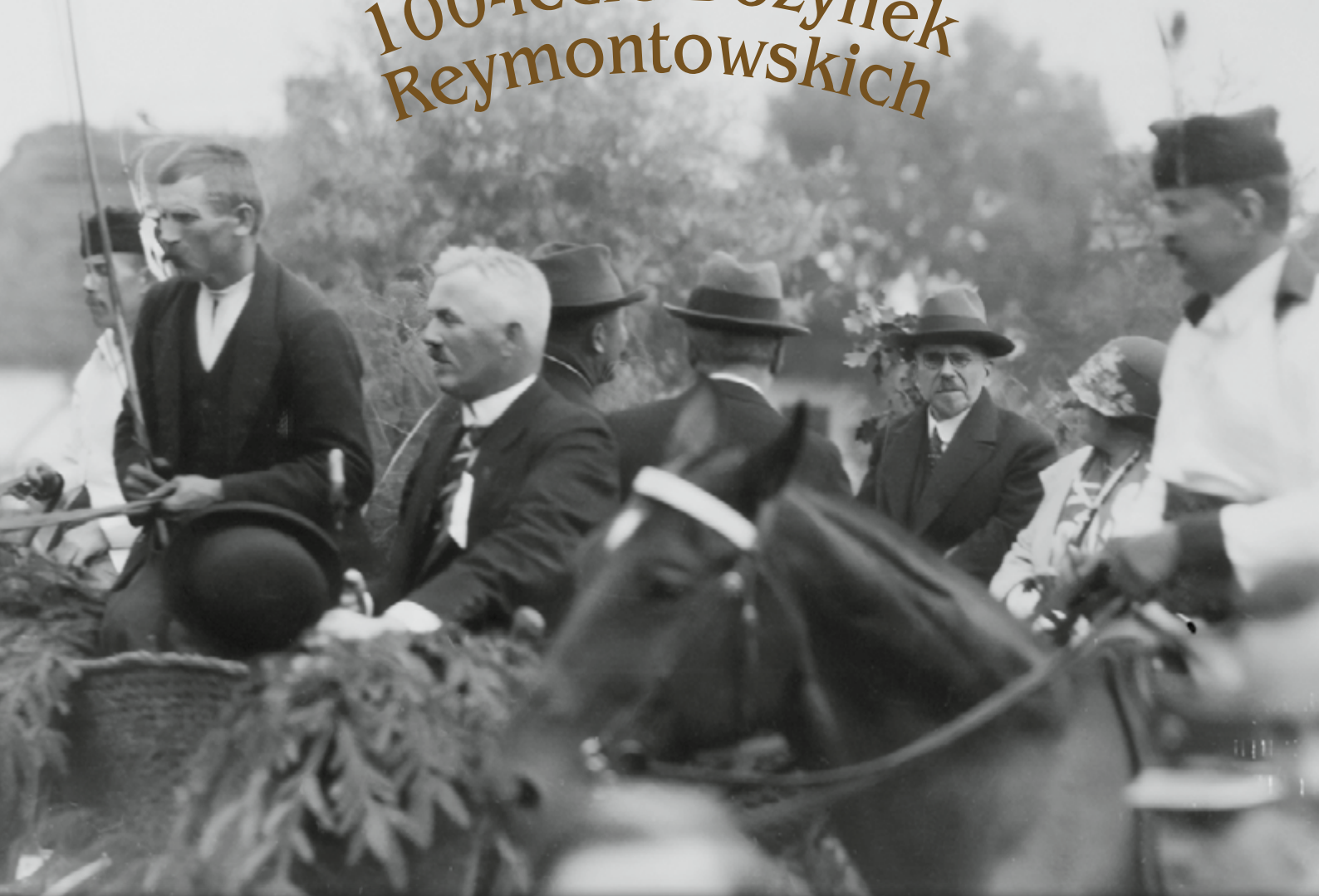
nr 2(88)

NUMER BEZPŁATNY

Wierchosławice 1925 - 2025



100-lecie Dożynek
Reymontowskich



W TYM NUMERZE:

„Lubię, kiedy dużo
i dobrze się dzieje...”

s. 8

Rozmowa z Konradem Marszałkiem
- radnym Ostrowa i Gosławic,
sołtysem Ostrowa

Małgorzata Moskal podsumowuje
pierwszy rok sprawowania urzędu

s. 10

„Każda rzecz, która daje korzyści gminie
i mieszkańcom cieszy. To jest praca
zespołowa.”

Centrum Wsparcia Opiekunów
w Wierchosławicach już działa

s. 13

Opieka wytchnieniowa, wypożyczalnia
sprzętu i wiele innych usług ma w swojej
ofercie CWO



Oferujemy także sprzedaż wczasów, rejsów, wycieczek objazdowych, kolonii, obozów czołowych, polskich touroperatorów: Itaka, Exim Tours, Anex, Grecos Holiday, Jaworzyna Tour, Index, BUT

NAJBLIŻSZE WYJAZDY

- 14.09.2025 - Markowa - Łañcut - degustacja Rosolisów (likierów)
- 10 - 12.10.2025 - Sulejówek - Warszawa
- 18.10.2025 - Sanok - Solina
- 08.11.2025 - Kraków - Wawel i Droga Królewska
- 19 - 20.11.2025 - Wiedeń

WOLNE MIEJSCA ZAPRASZAMY



Wierzchosławice 812F

33-122 Wierzchosławice

tel. 14 657 52 30, 723 521 885

biuro@oleksytravel.pl • www.oleksytravel.pl



Zareklamuj się w „Ziemi Wierzchosławickiej”

Chcesz, aby Twoja firma dotarła do lokalnej społeczności? „Ziemia Wierzchosławicka” to idealne miejsce, by zareklamować swoje produkty i usługi! Dzięki naszemu czasopismu masz szansę dotrzeć do szerokiego grona odbiorców w Twojej okolicy. Niezależnie od tego, czy prowadzisz mały sklep, czy większy biznes, reklama w naszym wydaniu to skuteczny sposób na zwiększenie rozpoznawalności i przyciągnięcie nowych klientów. Nasze reklamy docierają bezpośrednio do wszystkich mieszkańców gminy Wierzchosławice. Skontaktuj się z nami, aby poznać szczegóły oferty i zamówić miejsce na reklamy w następnych numerach!



14 657 57 57



dyrektorck@ckwp.pl

Ziemia Wierzchosławicka

Pismo Samorządu Wierzchosławickiego

Wydawca:

Gminne Centrum Kultury w Wierzchosławicach

33-122 Wierzchosławice 39a

tel. 14 657 57 57

e-mail: recepcja@ckwp.pl

Redaktor naczelny: Julita Majewska

Współpraca redakcyjna: Piotr Pawlina, Robert Bryl (foto)

Skład i druk:

Drukarnia Makar Print

ul. St. Staszica 22, Bobrza

26-085 Miedziana Góra

tel. 570 570 701

e-mail: biuro@makar-print.pl

www.makar-print.pl



Dożynki Reymontowskie

– chłopski hołd dla literatury, ziemi i tożsamości narodowej

- Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. - Na wieki wieków, moja Agato, a dokąd to wędrujecie co? - We świat, do ludzi dobrodzieju kochany - w tyli świat! - zakreśliła kijaszkiem łuk od wschodu do zachodu...

Tak zaczyna się piękna chłopska epopeja „Chłopi”, napisana przez Władysława Reymonta, za którą otrzymał Literacką Nagrodę Nobla. „Chłopów” określa się także jako powieść realistyczną, ponieważ Reymont ukazał w niej życie na wsi w sposób wierny, obiektywny i panoramiczny.

Dzisiaj mija 100 lat od wielkich pamiętnych dożynków w Wierchosławicach, zorganizowanych ku czci „polskiego Homera” – Władysława Stanisława Reymonta. Witos i Reymont zapisali się bowiem złotymi zgłoskami na kartach naszej narodowej historii. Pierwszy całym swoim życiem udowodnił, że można służyć nie tylko swojej warstwie społecznej, ale nade wszystko Polsce. Drugi pokazał, że literatura może być siłą jednoczącą naród, budzącą dumę z chłopskiego pochodzenia.

Dożynki Reymontowskie to wydarzenie o unikalnym charakterze, które łączy dziedzictwo literackie, etos pracy chłopskiej i lokalną tradycję. Odbývają się co pięć lat w Wierchosławicach, miejscu, gdzie symbolicznie krzyżują się ścieżki dwóch wielkich postaci: Władysława Stanisława Reymonta i Wincentego Witosa. Pomysł, by w taki sposób uczcić zarówno „Chłopów”, jak i ducha ludowej Polski, narodził się z potrzeby zakorzenienia literatury w codzienności. Jak pisał Reymont: „Na wsi nie ma chwili próżni – każda godzina ma swój sens, swoją sprawę, swój ciężar”. Ten duch obecny jest na dożynkach – pełnych pieśni, wieńców, modlitwy i wspólnoty.

Na święto dożynkowe w 1925 roku zjechały się do Wierchosławic delegacje chłopskie z całej Polski. Byli obecni korespondenci pism włoskich, czeskich, niemieckich, amerykańskich i wielu członków ambasad zagranicznych – wspominał Jan Skotnicki, uczestnik i świadek pamiętnych Dożynków Reymontowskich w Wierchosławicach w 1925 roku.

To wydarzenie do dziś uważane jest za jedno z najważniejszych świąt polskiego ruchu ludowego okresu międzywojennego. Dnia 15 sierpnia 1925 roku Wierchosławice, rodzinna wieś Wincentego Witosa zamieniła się w stolicę polskiej wsi. Tego dnia odbyły się uroczyste Dożynki Reymontowskie, zorganizowane ku czci Władysława Reymonta. Pomysł narodził się w środowisku działaczy ludowych, jako wyraz wdzięczności wobec pisarza, który opisał los i godność chłopstwa nie tylko literacko, ale społecznie i narodowo.

Gospodarzem wydarzenia był Wincenty Witos – premier Rzeczypospolitej, a zarazem chłop z Wierchosławic. Nie przyjął Reymonta jako polityk, ale jako gospodarz. Wydarzenie było nie tylko aktem podziękowania pisarzowi za uwiecznienie chłopskiego trudu, lecz także demonstracją siły i kultury polskiej wsi. Przyciągnęło tysiące ludzi z całego kraju: polityków, chłopów, działaczy, pisarzy, a także delegacje ruchu ludowego z całego kraju. Reymont, który nie cieszył się wówczas dobrym zdrowiem, przybył na uroczystość furmanką w towarzystwie swojej żony Aurelii i Wincentego Witosa. Na drodze z Bogumiłowic wzniesiono triumfalną bramę w kształcie strzechy chłopskiej chaty, a gości przywitały tłumy: chłopci, młodzież, delegacje organizacji ludowych, banderie krakowiaków i orkiestry. Na miejscu działało biuro prasowe, przyjechały specjalne pociągi z Warszawy, Lwowa, Poznania, Żyrardowa i Koluszek. Obecne były delegacje z zagranicy. Jak wspominał Skotnicki: *Na błoniach w Wierchosławicach oczekiwały od rana dziesiątki tysięcy ludzi. Nie brakowało też wzruszeń – to był hołd dla godności chłopca i ducha narodowego.*

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą polową, celebrowaną przy krzyżu na wierchosławickich błoniach. W kazaniu podkreślano znaczenie ziemi, pracy rąk i ducha narodowego



➤ Gospodarzem wydarzenia był Wincenty Witos – premier Rzeczypospolitej, a zarazem chłop z Wierchosławic. Nie przyjął Reymonta jako polityk, ale jako gospodarz.



➤ Reymont przybył na uroczystość w towarzystwie swojej żony Aurelii.



➤ Na drodze z Bogumiłowic wzniesiono triumfalną bramę w kształcie strzechy chłopskiej chaty.

zakorzenionego w chłopskim etosie. Po mszy Reymontowi wręczono tradycyjny bochen chleba jako symbol urodzaju i wdzięczności. Po nabożeństwie przemawiali m. in. Witos, który mówił: *W imieniu ludu tej ziemi witam dziś wśród nas gościa szczególnego – pisarza, który jak nikt przed nim pokazał światu polską wieś nie jako tło, lecz jako serce Narodu. Twoje „Chłopy” to nie tylko książka, to zwierciadło naszej pracy, naszych świąt, naszej biedy i naszej godności. Gdy wieś polska czyta Reymonta, to tak jakby patrzyła w lustro i widziała siebie dumną, silną, wierną ojcowiznie. Niech więc te dożynki będą hołdem nie tylko dla plonów ziemi, ale i dla plonów ducha, które Ty zebrałeś dla całego narodu. Witaj nam w Wierchosławicach między swoimi. Bo w chłopie żyje i odradza się Naród!*

Reymont, wzruszony, mówił do chłopów nie jako literat, ale jako swój człowiek. Jak relacjonowano, z radości ucałował rękę Katarzyny – żony Witosy i córkę Julię.

Do tłumów przemówił: *Panie Premierze, Bracia Chłopi – Obywatele, bo tak Was muszę nazwać. Darujcie, że tylko kilka słów powiem, gdyż jestem chory.*

Był to jeden z ostatnich jego publicznych występów, zmarł niespełna pół roku później na zapalenie płuc.

Dożynki z 1925 roku były czymś więcej niż świętem plonów – były manifestacją tożsamości polskiej wsi, pokazem siły organizacyjnej ruchu ludowego oraz uhonorowaniem literatury. „Chłopi” Reymonta dotąd czytani w miastach, wrócili do swoich prawdziwych bohaterów.

Dziedzictwo kontynuowane – dożynki co pięć lat

Współczesne Dożynki Reymontowskie w Wierchosławicach odbywają się co pięć lat, za sprawą działalności Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa, które od dekad pielęgnuje pamięć o dorobku Witosy i ruchu ludowego. Po raz pierwszy rocznicę obchodzono w 1980 roku – w 55. rocznicę przyjazdu Reymonta. Obchody miały charakter kameralny, gdyż odbyły się na terenie zagrody Wincentego Witosa. Kolejne, już szerzej zakrojone, miały miejsce w 1985 roku, w 60-lecie wydarzenia. Poprzedziła je sesja naukowa o nurcie chłopskim w literaturze, a uczestniczyli w niej reprezentanci różnego pokolenia literatury wiejskiej: Tadeusz Nowak, Edward Kupiszewski, Józef Baran, Edward Chudziński i inni. Postacie te tworzyły tło intelektualne ówczesnych dożynek. Centralnym punktem obchodów było odsłonięcie tablicy pamiątkowej na ścianie Domu Ludowego. Wykonana z brązu, wmurowana została uroczystie staraniem Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa, które w tamtych latach stanowiło aktywne środowisko oporu kulturowego i tożsamościowego wobec zacierania pamięci o dumnej przeszłości ruchu ludowego. Odsłonięcia dokonał mecenas Stanisław Mierzwa wraz z prezesem Towarzystwa Franciszkiem Kieciem i wnuczką Wincentego Witosa – Joanną Steindel. Franciszek Kieć powiedział po latach: *To była nasza odpowiedź na wyjątkowanie kultury. W czasach PRL-u, między jednym festynem a drugim, chcieliśmy przywrócić treść chłopskiej Polsce przez literaturę, wspomnienie Witosy i autentyczne spotkanie z człowiekiem wsi...*

Już w wolnej Polsce w roku 2000, ogłoszonym przez Sejm RP Rokiem Reymontowskim, dożynki nabrały charakteru ogólnopolskiego. Powstał Ogólnopolski Komitet Obchodów Roku Reymontowskiego, a w organizację włączyły się Polskie Stronnictwo

Ludowe, Małopolska Izba Rolnicza oraz po raz pierwszy Gmina Wierchosławice. Wydarzeniu patronował wicemarszałek Sejmu RP Franciszek Stefaniuk, a sesję naukową poświęcono twórczości Reymonta i sytuacji polskiej wsi. Referaty wygłosili wybitni badacze, m. in. prof. Franciszek Ziejka z UJ, który aktywnie wspierał Towarzystwo. Specjalnym gościem dożynek była wtedy Emilia Krakowska, odtwórczyni niezapomnianej roli Jagny w ekranizacji powieści Reymonta. Jej obecność wzruszyła wielu uczestników. Dla starszego pokolenia była łącznikiem z obrazem „Chłopów” z lat 70., dla młodszych żywą lekcją historii. Podczas tamtego wydarzenia aktorka mówiła: *Tu, w Wierchosławicach, naprawdę czuje się, że ziemia nie jest tylko polem uprawnym – to pamięć, dziedzictwo, świętość...*

W 2005 roku z inicjatywy Gminnej Biblioteki Publicznej oraz Witosowego towarzystwa wykonano też miedzaną tablicę upamiętniającą nadanie Gminnej Bibliotece w Wierchosławicach imienia Reymonta. Tablica ta stanowiła nie tylko symbol literackiego patronatu, ale również wyraz

”

Nie ma dla mnie większego zaszczytu, jak stanąć tu, wśród ludzi, którzy są solą tej ziemi. Wasze twarze, Wasze ręce spracowane, Wasze oczy patrzące z dumą i z pokorą to wszystko ja widziałem w sercu, gdy pisałem „Chłopów”. Nie zmyśliłem Was. Nie ubarwiłem. Ja Was tylko spisałem, Pisałem prawdę o życiu, pracy cierpieniu i sile polskiej wsi. Dziś nie ja odbieram hołd, dziś cała Polska oddaje hołd Wam. Dziękuję za ten chleb, którym mnie witacie. Dziękuję za ten dzień, za to spotkanie, za to, że tu w Wierchosławicach czuję się jak u siebie, pośród swoich. Czuję się szczęśliwy ! Wzruszenie mnie dławi i nie pozwala mi dłużej mówić, więc kończę – staropolskim Bóg zapłać! Za wszystko! Chłopi! Obywatele! Polacy!

”

uznania dla pracy wszystkich dbających w Wierchosławicach o żywą pamięć o Reymoncie. Po raz pierwszy wtedy na dożynki przybyła delegacja z Lipiec Reymontowskich.

W dniach 13-14 września 2015 roku obchodzono 90-lecie dożynek z Reymontem. Współorganizatorami byli: Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa, PSL, Muzeum Wincentego Witosa, Gmina Wierchosławice oraz samorząd Województwa Małopolskiego. Uroczystości rozpoczęto od mszy dziękczynnej, przemarszu korowodu ludowego i obrzędów dożynekowych do Centrum Kultury Wsi Polskiej. Obrzęd Dożynekowy poprowadził wtedy zespół „W Kuźni u Kowala z Kowalowej”, następnie wystąpiła kapela „Zalasowanie” z Zalasowej. Podczas Dożynek zaprezentowała się również góralska pięćdziesięcioosobowa orkiestra dęta „Orkiestra Góralska ze Skomielnej Czarnej i Bogdanówki”. Obecni byli m. in. Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz, radni Małopolski i przedstawiciele instytucji regionalnych.

W czasie epidemii COVID-19 w 2020 roku odbyła się 95. edycja dożynek reymontowskich, którą połączono z dożynkami gminnymi (15-16 sierpnia). Obchody rozpoczęto od mszy świętej i poświęcenia wieńców, następnie złożono kwiaty pod tablicą upamiętniającą pobyt Reymonta na ścianie domu ludowego w Wierchosławicach. Wewnątrz odbyła się inscenizacja historyczna spotkania Reymonta i Witosy w wykonaniu aktorów tarnowskiego Teatru im. Ludwika Solskiego. Rada Gminy podjęła wtedy uroczystą uchwałę o nadaniu tytułu Honorowych Obywateli Gminy Wincentemu Witosowi, Stanisławowi Mierzwie i Władysławowi Reymontowi.

Trwały fundament wspólnoty

Dożynki Reymontowskie zapisały się w pamięci jako jedno z największych świąt chłopskich międzywojennej Polski. Były dowodem na to, że kultura ludowa potrafi wznieść się na wyżyny, a polska wieś, choć biedna i ciężko doświadczona, ma głos, który słyhać w całej Polsce.

Od początku istnienia dożynek reymontowskich ich organizacja opiera się na trzech filarach: Gminie Wierchosławice, Towarzystwie Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa oraz samym Muzeum. To właśnie współpraca tych instytucji stanowi trwały



> Po raz pierwszy rocznicę obchodzono w 1980 roku – w 55. rocznicę przyjazdu Reymonta. Obchody miały charakter kameralny, gdyż odbyły się na terenie zagrody Wincentego Witosza.



> Specjalnym gościem dożynek w 2000 roku była Emilia Krakowska, odtwórczyni niezapomnianej roli Jagny w ekranizacji powieści Reymonta.

fundament wydarzenia, które z biegiem lat urosło do rangi fenomenu kulturalnego.

Towarzystwo Przyjaciół Muzeum, powołane w latach 80. XX wieku, miało nie tylko pielęgnować pamięć o Witosie, lecz także tworzyć przestrzeń do spotkań ludzi kultury i wsi. Współorganizowało razem z muzeum kolejne edycje dożynek, dbając o historyczny i literacki wymiar święta.

Trzeba pamiętać, że Dożynki Reymontowskie to nie tylko święto, to żywa lekcja historii, wspólnoty i wiary w sens pracy. Łączą pamięć o wielkiej literaturze z konkretnym doświadczeniem. Pokazują, że polska wieś, choć nieraz pomijana, zawsze była i jest sercem narodu.

Dziś Dożynki są przede wszystkim świętem plonów, rolników, ich pracy. Święto to jest także próbą przywrócenia wspólnoty. W czasach, gdy wieś zmienia się szybko, a więzi społeczne często słabną, dożynki reymontowskie są przypomnieniem, że to, co najgłębsze kultura, ziemia, wspólna pamięć trwa mimo zmian. Są też dowodem na to, że w Wierchosławicach udało zbudować się trwały most łączący historię z teraźniejszością.

Janusz Skicki

Monika i Wojciech Steindel

– Starostowie Dożynek Reymontowskich i ich historia

Kiedy morze spotyka góry... może powstać mieszańka wybuchowa. I właśnie tak było w tym wypadku. Monika – z Mamą znad morza i Tatą z gór. Wojtek – oaza spokoju, z korzeniami sięgającymi Tarnowa i Wierchosławic – po stronie Taty oraz podkrakowskiego Tenczyńska – po stronie Mamy. Dwie różne historie, które spotkały się na wspólnej drodze.

Poznali się w 2005 roku w Krościenku nad Dunajcem, podczas rekolekcji. Oboje, od najmłodszych lat, byli zaangażowani w Ruch Światło-Życie: Monika w Bielsku-Białej, Wojtek w Zakopanem. Choć dzieliły ich kilometry i temperatury, od początku łączyły ich wspólne wartości, duchowość i uważność na drugiego człowieka.

W 2008 roku wzięli ślub w Zakopanem, a wspólne życie rozpoczęli w Krakowie. To właśnie tam pojawiło się pytanie: gdzie stanie ich dom? Po wielu rozmowach, długich spacerach i burzliwych dyskusjach, zdecydowali się na Wierchosławicę – spełniając tym samym wielkie marzenie Babci Joasi, wnuczki Wincentego Witosza. Dziś, z perspektywy lat, już wiedzą, że była to najlepsza decyzja.

Od 15 lat są mieszkańcami Wierchosławic. Choć nie wychowali się w strojach ludowych i nie potrafią jeszcze zapieść idealnego wieńca dożynkowego – właśnie tutaj czują się jak u siebie. Tutaj wychowują czwórkę dzieci, tutaj toczy się ich codzienne życie, przeplatane pracą, rodziną i zaangażowaniem w lokalną społeczność.

Monika – pedagog, neurologopeda, a przede wszystkim Mama. Łączy życie zawodowe z macierzyństwem, pokazując, jak wygląda to z perspektywy mamy rodziny wielodzietnej.

Wojtek – konstruktor – projektuje i buduje maszyny, z inżynierską precyzją rozwiązując problemy, które mogą pojawić się w przyszłości.

Choć nie prowadzą gospodarstwa, mają ogromny szacunek dla pracy na roli i trudu życia wiejskiego. Z sercem podchodzą do dziedzictwa kultury ludowej, którą ich córki z dumą kontynuują, śpiewając i tańcząc w Zespole Pieśni i Tańca SWOJACY oraz Mali SWOJACY.



> Monika i Wojciech Steindel wraz z dziećmi: Julką, Piotrkim, Martyną i Emilką.

Nie mają strojów regionalnych z dzieciństwa, bo nie dane im było w nich dorastać, ale dzisiaj są dumni, że jako mieszkańcy Wierchosławic mogą być częścią tej tradycji i przekazywać ją swoim dzieciom. Z każdym rokiem coraz bardziej czują, że w Wierchosławicach jest ich miejsce na ziemi.

– W roku, w którym przypada setna rocznica wizyty Władysława Reymonta w Wierchosławicach, przyjęcie przez nas roli Starostów Dożynek to nie tylko zaszczyt, ale i głęboko symboliczny moment. Oboje traktujemy to wyróżnienie jako wyraz zaufania i piękne potwierdzenie tego, że historia nie musi być tylko w książkach – może żyć tu i teraz, w codziennych wyborach, pracy i obecności wśród ludzi – podkreśla **Monika Steindel**. – Wierchosławicę to nie tylko punkt na mapie. To nasze miejsce na ziemi, nasz dom, nasza codzienność i nasze wspólne „tak” – powiedziane już nie tylko sobie nawzajem, ale i tej ziemi, tym ludziom, tej tradycji.

Chłopi

O naszej dojrzałości społecznej i publicznej świadczy zdolność do przywracania i utrwalania pamięci o wybitnych poprzednikach i zdarzeniach.



> Materiały prasowe związane z produkcją filmu „Chłopi”

Wincenty Witos był wdzięczny Władysławowi Reymontowi za piękne ukazanie prawdy o polskiej wsi Polakom, Europie i Światu. Komitet, przyznając Literacką Nagrodę Nobla, sprawił, że Świat poznał obyczaje polskiej wsi, poziom życia, stosunki społeczne, powoli budzącą się świadomość wśród chłopów.

Nikt z polityków bardziej od Witos, który wyrastał na wsi, nie znał i nie rozumiał mentalności wsi i chłopów. Wiedział, jak poderwać chłopów przeciw Ruskim. Miał też świadomość – jako przywódca – ilu obietnic nie mógł dotrzymać, głównie z powodu niedojrzałości społecznej i politycznej warstw wyższych. Dla części z nich godność klasy chłopskiej nie była wartością porównywalną z utraconymi, pańszczyźnianymi i dworskimi przywilejami, niekiedy egzekwowanymi w sposób upadlający.

Przywracanie chłopów Polsce

Władysław Reymont swoim dziełem wpisywał się w Witosową strategię przywracania chłopów Polsce. A przecież PSL-owiec Reymont nie umawiał się ze swoim prezesem na napisanie Chłopów. Witos wdzięczny Reymontowi zaprosił go do Wierzchosławic. Reymont – mimo nie najlepszego stanu zdrowia – zaproszenie przyjął. A chłopci przybyli licznie, by się na-

patrzeć i posłuchać, co Reymont i Witos im powiedzą.

15 sierpnia 1925

Tak oto, w dniu 15 sierpnia 1925 roku w Wierzchosławicach, w pięknej oprawie odbył się kolejny etap wyzwalań chłopów poprzez literaturę i zbratanie chłopów z noblistą, wybitnym literatem. Także spotkania z Wincentym Witosem było znaczące. To był przecież przywódca, do którego mieli pełne zaufanie. Znamienne, że to spotkanie miało miejsce zaledwie niecały rok przed przerwaniem wyzwalań, sponiewieraniem ideałów, wartości i demokracji przez władzę sanacyjną w Zamachu Majowym 1926 roku.

Dzień 15 sierpnia symbolem Czynu Chłopskiego

Stanisław Mierzwa na dożynkach z udziałem Reymonta pierwszy raz słuchał i zauroczył się Witosem. Tak mu zostało do końca Jego dni. To On po wyjściu na wolność z komunistycznego więzienia poświęcił wszystko dla przywrócenia Wincentego Witosy Polakom i Polsce. Wraz z Rodziną Wincentego Witosy przyciągali – z roku na rok – coraz większe rzesze odważniejszych chłopów. Przywracanie pamięci o Witosie było – jak mawiał Mierzwa – „palikowaniem”, zdobywaniem i tworze-

niem materialnych śladów.

Ślady Wincentego Witosy

Wykupienie i wyremontowanie starego Domu Witosy, utworzenie Muzeum Wincentego Witosy w nowej zagrodzie, utworzenie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum, wybudowanie i odsłonięcie popiersia Wincentego Witosy przed Uniwersytetem Ludowym 12 września 1982 roku, odsłonięcie pomników Witosy w Warszawie i Tarnowie to właśnie te ślady. Również liczna grupa współpracowników – potem założycieli Towarzystwa Witosowego – przywracała pamięć o ważnych zdarzeniach.

Rocznice Dożynek Reymontowskich

W 1980 i 1985 roku zorganizowano Dożynki Reymontowskie w 55. i 60. rocznicę wizyty Reymonta w Wierzchosławicach. Odsłonięto tablicę pamiątkową na Domu Ludowym.

Od tamtego czasu organizowane przez Towarzystwo Witosowe Dożynki Reymontowskie miały charakter ogólnopolski. Odbywały się cyklicznie co 5 lat. Nie sposób nie wspomnieć Dożynek z 2000 roku z udziałem Emilii Krakowskiej, odtwórczyni roli Jagny Pacześ-Borynowej w filmie reżyserowanym przez Jana Rybkowskiego. Na placu przy Remizie, w strugach deszczu zgromadziło się setki mieszkańców

Wierchosławic i okolicznych powiatów.

W 2015 roku w 90. rocznicę wizyty w Wierchosławicach oraz rocznicę śmierci polskiego noblisty, Towarzystwo zgromadziło wokół Uniwersytetu Ludowego w Wierchosławicach wyjątkowo liczną grupę wystawców „ginących zawodów” i grup wieńcowych z całej Polski.

Kolejne Dożynki Reymontowskie w 2020 roku odbyły się z większym zaangażowaniem władz samorządowych.

Dożynki Reymontowskie, wpisały się na trwałe w krajobraz wierchosławickiej, Witosowej Ziemi.

Dziękujemy

Nie sposób przy okazji 100 rocznicy zdarzenia nie przypomnieć komu zawdzięczamy ten swoisty Czyn Chłopski:

■ Stanisławowi Mierzwie – Człowiekowi Roku Gminy Wierchosławice spoczywającemu na cmentarzu wierchosławickim, obok swego Mistrza;

■ Jego synom: Wincentemu i Jackowi Mierzwie wiernym – kontynuatorom idei;

■ Joannie Steindel – wnuczce Wincentego Witosy;

■ Franciszkowi Kieciowi – Prezesowi Towarzystwa Witosowego w latach 1973-1998;

■ Janinie Kupiec – kustoszowi Muzeum w latach 1978-2009 i niekwestionowanej twórczyni Dożynek w roku 2000.

Pamiętać powinniśmy także o zaangażowaniu **Władysława Witka** ze Śmigna, **Edwarda Kalety**, **Józefa Marcinkowskiego**, **Wojciecha Jekielka**, **Stefana Szlachty z Krakowa**, **Emila Koziola**, **Mieczysława Kabata**, **Józefa Rzepki**, **Mieczysława Stacha** oraz licznych rodzin ludowych z Wierchosławic: **Solaków**, **Stawarzów**, **Dzierwów**, **Wszołków**, **Rzeźników**, **Kocąbów**, **Chmurów**, **Szyncelów**, **Dziadulów**, **Strojnych**, **Lorkiewiczów**, **Pochroniów**.

Dożynki Reymontowskie uświetniał Zespół Swojacy, który od 80 lat jest świadkiem, współtwórcą, uczestnikiem wszystkich najważniejszych zdarzeń nie tylko w Wierchosławicach. Wszystkim wymienionym i wielu, wielu niewymienionym jesteśmy winni wdzięczność za społeczne i bezinteresowne zaangażowanie. Za to, że – odchodząc na wieczny spoczynek – zostawili nam dzieła, owoce Czynu Chłopskiego, za to, że w o wiele trudniejszych warunkach i okolicznościach mieli odwagę i determinację. Wyrażam wdzięczność Przyjaciółom oraz Partnerom wspierającym inicjatywy Towarzystwa Witosowego. Wszak my tylko staramy się naśladować wielkich poprzedników w pozostawianiu trwałych śladów pamięci naszego pokolenia.

Ryszard Ochwat
Prezes Towarzystwa Przyjaciół
Muzeum Wincentego Witosy
w Wierchosławicach



> Dom Rodzinny Wincentego Witosy



> Muzeum Wincentego Witosy w Wierchosławicach, fot. Robert Bryl



> Uroczystość odsłonięcia pomnika W. Witosy przed Uniwersytetem Ludowym w Wierchosławicach. Przemawia Stanisław Mierzwia, 12 września 1982 roku.

„Lubię, kiedy dużo i dobrze się dzieje...”

Rozmowa z Konradem Marszałkiem – radnym Ostrowa i Gosławic, sołtysem Ostrowa.

■ **W dzieciństwie niemal każdy marzy o byciu strażakiem, policjantem czy żołnierzem. Jak to wyglądało u Pana?**

Jak każdy mały chłopiec, bawiłem się w strażaka, bądź policjanta. Aczkolwiek całe moje młodzieńcze życie kręciło się wokół sportu, a konkretnie – piłki nożnej. To był mój świat. Choć i tu bez przesady – nie miałem planu, żeby zostać zawodowym piłkarzem. Wiedziałem, że po szkole trzeba będzie wybrać drogę zawodową. Tak jak wspominałem wcześniej, zawsze byłem bardzo aktywny, dlatego też chciałem, aby moja praca była ciekawa, pełna wyzwań i nieschematyczna. Ważne było dla mnie, aby mój przyszły zawód wpisywał się w misję pomocy drugiemu człowiekowi, stąd narodziła się w mojej głowie myśl oraz ogromna motywacja, by dostać się do policji. Nigdy nie żałowałem tej decyzji.



■ **Co daje praca w Policji? To rzeczywiście trochę jak w serialach kryminalnych – adrenalina, rozwiązywanie zagadek?**

Służba, którą wykonuję, daje ogromną satysfakcję, lecz jest bardzo wymagająca z uwagi na nieprzewidywalność wielu sytuacji. Ważną rolę odgrywa doświadczenie, które funkcjonariusz nabywa w trakcie służby. Oczywiście adrenalina jest wpisana w naturę tej pracy, lecz najważniejszy jest trzeźwy umysł oraz umiejętność radzenia sobie ze stresem. Podczas wykonywania takiej pracy istotna jest dobra atmosfera i wzajemne zaufanie do współpracowników. Tego właśnie doświadczam przez całą moją służbę w policji. W trudnych sytuacjach zawsze mogłem liczyć na zespół, z którym współpracuję, a wtedy poznaje się ludzi, na których można naprawdę liczyć. Relacje są kluczowe – bez nich każda praca traci sens.

■ **A czy praca często „idzie z Panem do domu”?**

Z czasem nauczyłem się „nie brać pracy do domu”, lecz z uwagi na jej specyfikę zdarzają się sytuacje, że w różnych porach dnia i nocy muszę stawić się w pracy, co na szczęście rozumie moja rodzina. Jednak najważniejszy jest dystans do tego, co się robi zawodowo. To nie dotyczy tylko pracy w moim fachu. Ta odskocznia jest ważna dla każdego człowieka, wtedy, mam wrażenie, nie wpada

się w monotonię dnia codziennego. Aktywności, które wykonuję poza służbą, skutecznie pomagają mi w nieprzyniesieniu pracy do domu.

■ **Skoro już o sporcie mowa – na jakiej pozycji Pan grał?**

Zawsze jako lewy pomocnik. Najpierw w juniorach Unii Tarnów, potem w LKS Wierchosławice-Ostrów, a następnie w LKS Gosławii Gosławice. Nadal regularnie „kopię w gałę”, oczywiście z zamiłowaniem do tego sportu, ale też dla zdrowia. Regularnie biegam, jeżdżę na rowerze, chodzę na siłownię. Ponadto, wraz z żoną oraz znajomymi, chodzimy po górach. Ruch to dla mnie nie tylko forma aktywności fizycznej – to styl życia. I staram się tę pasję zaszcześcić moim dzieciom.

■ **I jak idzie?**

Na razie świetnie! Syn gra w Akademii Piłkarskiej w Wierchosławicach, córka lubi tańczyć, pływać oraz udzielać się ar-

tystycznie. Od kilku lat chodzimy z dziećmi po górach, syn jest jeszcze mały, ale ostatnio pokonał czternastokilometrowy szlak w Tatrach. Żona również prowadzi aktywny tryb życia. Od kilku lat trenuje jogę, jest niezastąpionym towarzyszem na górskich i rowerowych szlakach. W wakacje planujemy przejechać rowerami trasę Velo Dunajec do Zakopanego, a w ubiegłym roku „zaliczyliśmy” Szlak Orlich Gniazd. Na co dzień chętnie korzystamy z naszej infrastruktury rowerowej Velo Dunajec. Ponadto uwielbiamy wspólne podróże, które poszerzają horyzonty. Ale wiem też, że takich nawyków trzeba uczyć od najmłodszych lat. Inaczej łatwo wpaść w schemat – telefon, komputer, nuda. A to potem przekłada się na dorosłe życie. Dlatego zachęcam wszystkich rodziców, żeby pokazywali swoim dzieciom, jak ważna jest regularna aktywność fizyczna. Staramy się z żoną również dobrze odżywiać, mamy swoje kury, a w sezonie letnim grządki z warzywami oraz drzewa i krzewy owocowe, z których robimy domowe przetwory.



■ A gdzie w tym wszystkim miejsce na bycie radnym i sołtysem?

Uważam, że im więcej człowiek ma na głowie, tym jest lepiej zorganizowany. Kiedy w życiu dochodzą coraz to nowe obowiązki, a nadal chce się chociaż w jakimś stopniu realizować swoje pasje i podejmować nowe wyzwania, to trzeba nauczyć się sensownie gospodarować czasem. Na szczęście mogę również liczyć na wsparcie mojej żony oraz rodziców, którzy mieszkają w Wierzchosławicach.

■ To Pana pierwsza kadencja. Co Pana skłoniło do startu w wyborach?

Moje zainteresowania od dawna skupiały się wokół pracy w samorządzie. Dlatego też między innymi ukończyłem studia na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie na kierunku Politologia. W trakcie studiów poznałem, jak funkcjonuje samorząd w teorii, co – uważam – jest czynnikiem niezbędnym, aby w sposób merytoryczny realizować pracę samorządową. Ponadto od wielu lat interesuję się mikro- oraz makroekonomią. Wiem, że praca na rzecz lokalnej społeczności to wielka odpowiedzialność, co wiąże się z poświęceniem czasu, dlatego też po rozmowach w gronie rodzinnym postanowiłem spróbować. Założyłem swój komitet wyborczy. Postanowiłem udać się do każdego domu w Ostrowie i Gosławicach, aby porozmawiać z mieszkańcami na temat ich potrzeb i oczekiwań w stosunku do władz gminy. Funkcja sołtysa tylko to wszystko dopełniła. Muszę wspomnieć, że w Radzie Sołeckiej działają wraz ze mną pasjonaci pracy społecznej, dlatego też nie ma dla nas rzeczy niemożliwych do wykonania. Bardzo im za to dziękuję.

■ Nie za dużo tych funkcji?

Nie, one się uzupełniają. Wszystko da się poukładać, trzeba tylko chcieć działać. Funkcja bez działania to tylko tytuł, a nie o to chodzi. W moim okręgu wyborczym są dwa prężnie działające Koła Gospodyń Wiejskich, OSP Gosławice oraz LKS Gosławia Gosławice, więc pracy nie brakuje. Każdej z tych instytucji staram się pomóc, co mnie ogromnie cieszy.

■ Co Pana zaskoczyło w pracy samorządowej?

Może nie zaskoczyło, ale wiele nauczyło – przede wszystkim cierpliwości. W administracji wszystko trwa: wnioski, decyzje, budżety. Nie da się „na już” ściąć gałęzi, jeśli nie ma zgody. Ale z drugiej strony – są rzeczy, które można zrobić szybko. Trzeba tylko przestać narzekać i zakasać

rękawy. Ostatnio z mieszkańcami Ostrowa uprzątnęliśmy skalniak – kilka godzin, trochę chęci i mamy zupełnie inne miejsce. Taka współpraca daje ogromną satysfakcję.

■ No i pierwszy Piknik Ostrowski za Wami!

Tak. I był on strzałem w dziesiątkę! Fantastyczna atmosfera, świetna frekwencja – zarówno mieszkańców Ostrowa, jak i z terenu całej gminy. Koło Gospodyń „Ostre Wianki Ostrowianki” i wielu innych mieszkańców bardzo się zaangażowało. Widać, że ludzie chcą się spotykać, działać razem. Doceniam to ogromnie. Zabawa trwała do późnych godzin wieczornych i zapewniam, że to nie ostatnie imprezy integracyjne w tym roku.

■ Jakie sukcesy jeszcze może Pan wpisać na swoje konto?

Nie mogę żadnego sukcesu zapisywać „na swoje konto”, ponieważ na to pracuje zespół ludzi. W Ostrowie w końcu udało się nam zrewitalizować plac zabaw obok Szkoły Podstawowej, gdzie została wymieniona nawierzchnia i posiana nowa trawa. Wyczyszczono alejkę z kostki brukowej, zamontowano nowe konstrukcje na huśtawki, zakupiono bocianie gniazdo, a także odnowiono zdewastowane ławki oraz będące na wyposażeniu pozostałe atrakcje. Wspólnie z Radą Sołecką odmalowaliśmy płot. Zakupiona została kosiarka, którą regularnie koszona jest trawa, aby dzieci mogły w sposób komfortowy korzystać z całego terenu. Muszę także wspomnieć o świetlicy w Ostrowie, gdzie zostały zakupione meble do kuchni oraz kompletne wyposażenie AGD. Mieszkańcy w Gosławicach prosili mnie, abym podjął działania w sprawie poprawy bezpieczeństwa na skrzyżowaniach, co się udało, ponieważ Powiatowy Zarząd Dróg zamontował lustra, które dają komfort kierowcom przy włączaniu się do ruchu. Strażacy z OSP Gosławice ubolewali, że nie posiadają sprzętu do profesjonalnego mycia wozu bojowego, dlatego też pozyskałem sponsora, który pokrył koszty zakupu. Działacze klubu „Gosławia” Gosławice wspominali, że ich kosiarka ma już „swoje lata” i często się psuje, dlatego też „zakasałem rękawy”, a jeden z lokalnych biznesmenów przekazał im środki na zakup nowego, profesjonalnego traktorka, którym koszone jest boisko w Gosławicach. Z tego miejsca chcę im bardzo podziękować.

Muszę dodać, że jesteśmy już po pierwszych zakupach wyposażenia do Świetlicy Wiejskiej w Ostrowie dzięki funduszom Urzędu Marszałkowskiego oraz Urzędu

Gminy Wierzchosławice w ramach otrzymanego dofinansowania w konkursie „Małopolskie Świetlice Wiejskiej 2025”. Mówimy tutaj o kwocie 23 600 złotych. Estetyka gminy też się poprawia: kosze na przystankach są opróżniane, przystanki czyste, pobocza wykoszone. Mamy autobusy MPK – może nie kursują co 5 minut, ale są i dają alternatywę, szczególnie uczniom i seniorom. Za chwilę będą realizowane duże projekty. Małymi krokami idziemy w dobrym kierunku.

■ I sportowy sukces – LKS Gosławia Gosławice prawie w V lidze!

OGROMNA radość! To mój dawny klub, więc cieszę się podwójnie. Gratulacje dla prezesa i sołtysa Gosławic Krzyska Rzepy. Nasza współpraca z boiska dziś przekłada się na wspólne działanie w samorządzie. Boisko w Gosławicach to serce tej miejscowości – każdy to czuje. Wiem, jak dużo czasu wkłada Zarząd, aby klub działał na tak wysokim poziomie. Dlatego też wraz z Panią Wójt oraz radnymi spotykaliśmy się w ubiegłym roku wielokrotnie z zarządami LKS-ów, aby poznać ich oczekiwania. Nie ukrywam, że przyniosło to zamierzony skutek i kluby mają do dyspozycji kilkadziesiąt tysięcy złotych więcej w swoich budżetach. Trzeba wspomnieć, że osoby te funkcje sprawują społecznie, niejednokrotnie od wielu lat, dlatego też bardzo ich cenię. To oni wychowują młode pokolenia, za co należą się im, szczególnie słowa uznania. Co do samego meczu barażowego, to wszyscy widzieli frekwencję w Gosławicach, brak miejsc parkingowych, oszałamiający doping. Po prostu święto piłki nożnej w całym powiecie i to z udziałem drużyny reprezentującej jedną z najmniejszych miejscowości w naszej gminie. Jeszcze raz muszę to powiedzieć, że osoby „robiące” tam sport są niesamowite.

■ A lista rzeczy do zrobienia? Zapewne... długa?

Oczywiście! Mieszkańcy płacą podatki i chcą widzieć efekty – asfalt, chodniki, oświetlenie. Chcemy odnowić plac zabaw na Rybitwie, zbudować wiatę grillową oraz utworzyć miejsce do plażowania. Jest kilka dróg gminnych, które wymagają remontu. Co więcej, rewitalizacji wymaga także zbiornik retencyjny w Gosławicach. Mamy plany – trzeba je tylko systematycznie realizować.

Małgorzata Moskal

podsumowuje pierwszy rok sprawowania urzędu

Wójta Gminy Wierchosławice



■ Czas szybko płynie – minął rok, od kiedy sprawuje Pani urząd Wójta Gminy. Czy to moment kiedy można pokusić się od jakiegoś podsumowanie?

Oczywiście. Myślę, że każdego dnia – do tego podsumowania – dochodzą kolejne elementy, kolejne sprawy, które wymagają interwencji i rozwiązania. To był intensywny rok.

Każdy w nowej pracy potrzebuje trochę czasu, żeby się wdrożyć i wniknąć w istotę problemów. Cieszy to, kiedy udaje się je rozwiązywać szybko i sprawnie. To daje duże poczucie satysfakcji. Przecież o to chodzi, żeby mieszkańcy mieli poczucie, że wójt wykonuje pracę, do której został przez nich wybrany. Nawet małe sprawy, które udaje się rozwiązać, a które czekały bez powodu w długiej kolejce, powodują, że człowiek czuje sens swojej pracy.

■ Ale pewnie nie wszystko idzie tak gładko, jakby się chciało?

Myślę, że rzadko się zdarza tak, że człowiekowi wszystko się udaje, że nie ma po drodze żadnych przeszkód i że wszystko idzie gładko. Kiedy ktoś jest z siebie bardzo zadowolony, to nie pomaga w pracy, łatwo o błędy i przeoczenia. Dużo wymagam od innych, ale od siebie także. Potra-

fię też przyznać, że coś powinno zostać załatwione lepiej.

W poprzedniej kadencji byłam radną i przewodniczącą rady gminy. To znacznie ułatwiło mi początek sprawowania urzędu.

Ale dzisiaj wiem, że o pewnych sprawach poprzedni wójt nie informował ani radnych, ani przewodniczącej. Pewne rzeczy były zamiatane pod dywan i trzeba to głośno powiedzieć. Umówiłam się z mieszkańcami, że będę mówić szczerze też o trudnych sprawach.

■ Co udało się spod niego wymieść?

Na przykład przedszkole w Wierchosławicach. Łatwopalne panele wisiały na ścianach placówki przez wiele lat, mimo że podczas każdej kontroli przeciwpożarowej nakazywano natychmiastową ich wymianę. Nie rozumiem, jak można było przeciągać tak ważną dla bezpieczeństwa naszych dzieci kwestię. Takich kwiatków jest więcej. Tylko w poprzednim roku, w dwóch szkołach zrobiliśmy „remont remontów”. To kosztowało kilkaset tysięcy złotych. Te środki nie były zaplanowane w budżecie. Trzeba było je znaleźć: przesunąć, zrezygnować z pewnych projektów. Dlaczego? Dlatego, że nikt nie pomyślał, że jeśli w budynku są wymieniane wszyst-

kie instalacje, to potem trzeba wygładzić i pomalować wszystkie ściany.

■ Mówi się, że pewnych inwestycji nie widać.

A czy mieszkańcy byłiby zadowoleni z tego, że robi się coś tylko po to, żeby było widać? Myślę, że nie. To oznaczałoby, że inwestycje będą źle przygotowane, że nie zaplanujemy ich tak, żeby spełniały wymagania, że coś pominiemy, a potem będziemy szukać w budżecie pieniędzy, żeby naprawiać błędy.

Myślę, że każdy z mieszkańców naszej gminy wykonywał poważne prace przy swoim domu, mieszkaniu, na działce. I każdy pewnie wie, że do takich prac trzeba się dobrze przygotować.

W przypadku samorządu to jeszcze bardziej skomplikowany proces. Żeby przeprowadzić inwestycję dobrze, potrzebuję urzędu, który działa jak w zegarku. Potrzebuję zespołu kompetentnych pracowników, którzy znają się na swojej robocie. Powiem wprost – struktura urzędu w ostatnich latach została rozerwana. Straciliśmy cennych pracowników, którzy odpowiadali za ważne obszary, w tym projekty i inwestycje. Od początku staram się pewne sprawy – które stały na głowie – postawić z powrotem na nogi. Z pewnych rzeczy jestem już zadowolony.



na, z innych nie do końca. Przyglądam się pracownikom urzędu i widzę, że wiele osób naprawdę się stara i wkłada dużo wysiłku w swoją pracę. Dostaję od nich kompleksową informację zwrotną w przypadku każdej wątpliwości. Wiem, że trzeba odpowiednio ich docenić, także finansowo. To nie jest łatwe, bo przecież w samorządzie zawsze brakuje środków. Właśnie dlatego nie stać naszej gminy na to, by działać „po omacku”, bez optymalnego planu.

Zdaję sobie sprawę, że pewne obszary funkcjonowania urzędu potrzebują jeszcze sporych zmian. Muszę dokonać ich w taki sposób, by nikt z mieszkańców nie odczuł negatywnych skutków.

■ **Może opowiedzmy o tym jak, w ogóle, powstaje inwestycja, jak choćby chodnik. Pewnie nie wszyscy mieszkańcy dokładnie to wiedzą.**

Rzeczywiście wydawać by się mogło, że chodnik trzeba – po prostu – zbudować. To nie takie proste, tym bardziej się cieszę, że tylko w tym roku podpisaliśmy umowy na realizację trzech chodników: w Komorowie, Wierzchosławicach – Szujec i Bogumiłowicach.

Dwie z tych inwestycji realizujemy w partnerstwie ze Starostwem Powiatowym w Tarnowie dzięki bardzo dobrej współpracy z Panem Starostą Jackiem Hudymą. Chodnik w Bogumiłowicach zaś powstaje od zera.

■ **Co to znaczy od zera?**

Najważniejszą rzeczą w przypadku planowania inwestycji jest zabezpieczenie środków finansowych. Bez tego nic się nie wydarzy. Jeśli ta inwestycja ma powstać z budżetu gminy, to te pieniądze muszą być zarezerwowane rok wcześniej – w poprzedzającym roku budżetowym, lub nawet kilka lat wcześniej – w przypadku dużych, strategicznych inwestycji. Tak więc to, co realizujemy w tym roku, zostało zaplanowane, zaakceptowane i uchwalone już w grudniu 2024 roku.

■ **A jeśli gmina stara się o dotację, albo jakiś grant?**

Potrzebna jest decyzja, że wniosek został pozytywnie rozpatrzony i te środki rzeczywiście do nas trafiają. Wtedy i tak musimy zabezpieczyć w budżecie środki na tzw. wkład własny. W przypadku każdej inwestycji, ten poziom dofinansowania może być różny.

Następny krok w kierunku inwestycji brzmi dość skomplikowanie – musimy przygotować tzw. ZRID, czyli projekt z zezwoleniem na realizację inwestycji drogowej.

■ **Wtedy możemy już zacząć?**

Jeszcze nie. Przygotowanie ZRID może trwać nawet rok. Jeśli w miejscu, gdzie ma powstać ten chodnik jest rów, przepust albo inny obiekt, czy infrastruktura (kable, rury itd.) potrzebujemy opinii i uzgodnień z interesariuszami. To mogą być Wody Polskie, Tauron, RDOŚ, właściciele posesji, Starostwo Powiatowe i wiele innych. Jeśli nie mamy żadnych sporów, możemy działać dalej.

■ **Czego może dotyczyć spór?**

Na przykład tego, że któraś ze stron stoi na stanowisku, że chodnik, który został zaprojektowany, jest zbyt szeroki. Taki spór gmina toczy teraz z właścicielem jednego z marketów. Parking, który wcześniej powstał przy sklepie, „wchodzi” na ścieżkę pieszo-rowerową, która jest w planie.

Taka ścieżka pieszo-rowerowa musi mieć określone parametry i szerokość. Nie zmienimy tego, bo wtedy nie będzie to już ścieżka pieszo-rowerowa, a to jest przecież jednym z ważniejszych celów tej inwestycji.

Nie ustąpimy w tej sprawie. Ale do czasu rozstrzygnięcia sporu przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii mamy związane ręce.

■ **Jeśli takich problemów nie ma, to czy można już wbić łopatę?**

Jeśli realizujemy inwestycję z dofinansowaniem ze środków zewnętrznych – co jest idealnym rozwiązaniem, bo gmina nie musi wyłożyć wszystkich środków na ten cel – potrzebujemy jeszcze trochę czasu, bo to dodatkowe procedury i dokumenty.

Ale jeśli mamy to już za sobą, to możemy przygotować się do procedury przetargowej. Potem ogłaszamy przetarg, wybieramy wykonawcę, podpisujemy umowę i dopiero wtedy możemy zaczynać!

Te wszystkie procedury – od początku do końca – przechodzimy w przypadku Orlika, który powstanie w naszej gminie, dwóch nowych placów zabaw: w Wierzchosławicach i Rudce, planowanego kompleksu turystycznego na Dwudniakach oraz Park&Ride w Bogumiłowicach.

■ **Projekt Park&Ride przecież dawno powstał?**

Powstał i jest nieaktualny od trzech lat. Poprzedni wójt zrezygnował z tej inwestycji w 2022 roku.

■ **Dlaczego zrezygnował?**

Uważam, że zabrakło determinacji, konsekwencji i chęci kompromisowych działań. W tym przypadku uzgodnienia, o których mówiłam wcześniej, wymagały wyjątkowo dużo pracy. Zdecydowaliśmy, wspólnie z Wojciechem Aleksandrem – moim zastępcą i pracownikami referatu inwestycji, że musimy wybudować ten parking.

Tą budowę zaczniemy w pierwszym kwartale przyszłego roku. Właśnie trwają rozmowy z projektantem i wykonawcą. Ustalamy wszelkie szczegóły tej inwestycji.

■ **Upór przydaje się w tej robocie.**

Jak w każdej. Wspomniałam już, że wszystkie sprawy, które idą do przodu, cieszą. Jeśli to inwestycje, które udaje się zaplanować od początku do końca, które – owszem – wymagają dużo pracy i na które dostajemy kilka milionów dofinansowania, cieszą jeszcze bardziej. I to jest duża satysfakcja, nie tylko dla mnie, czy zastępcy wójta, ale wszystkich pracowników, którzy dołożyli do tego swoją cegiełkę, a czasem dużą cegłę.

Kawał roboty przez ostatni rok wykonaliśmy w sprawie Obwodnicy Wierzchosławic. Mamy prawomocną decyzję środowiskową wydaną przez nasz urząd. Jesteśmy po rozmowach z mieszkańcami, uniknęliśmy sporów i protestów, za co mieszkańcom bardzo dziękuję. To prawie się nie zdarza w przypadku tak poważnych inwestycji. Jestem zdeterminowana, wspólnie z moimi współpracownikami, żeby jeszcze w tym roku zrobić kolejny, duży krok w sprawie budowy Obwodnicy Wierzchosławic. Nie mogę zdradzić szczegółów dzisiaj. Ale mogę zapewnić, że rozmowy i ustalenia są na bardzo zaawansowanym etapie.

Ale podkreślę jeszcze raz, to o czym wspomniałam na początku – nie chodzi tylko o to, by „było widać, że coś się robi”. Pewnych rzeczy nie widać, a to bardzo ważne rozwiązania dla naszych mieszkańców: Małopolski TeleAnioł 2.0, Program Dwujęzyczności dla najmłodszych, Klub Rozwoju Cyfrowego – tylko 14 gmin wiejskich w całej Polsce realizuje to przedsięwzięcie, czy Centrum Wsparcia Opiekunów – program realizowany przez nasz Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Ten program ma ważną rolę do spełnienia: obciążenie opiekunów w codziennych obowiązkach i poprawę jakości życia osób niesamodzielnych. Chcę, by Gmina widziała wszystkich mieszkańców, tych młodszych i starszych szczególnie, to bardzo ważne.

Ósmoklasiści otrzymali Nagrody Wójta Gminy Wierchosławice

Opuszczają nasze gminne szkoły, ale trzeba podziękować im za to, że przez wiele lat ciężko pracowali na swoje naukowe sukcesy, zdali bardzo dobrze Egzamin Ósmoklasisty i byli przykładem dla innych uczniów i uczennic. Najlepsi Ósmoklasiści odebrali Nagrody Wójta Gminy Wierchosławice.

Wyróżnienie w postaci nagrody pieniężnej za średnią z ocen wynoszącą co najmniej 5,4 otrzymało jedenastu uczniów, natomiast nagrodę pieniężną za wysoki wynik z egzaminu ósmoklasisty wynoszący co najmniej 90% otrzymało siedmiu uczniów.

Wyróżnienia i nagrody wręczyła uczniom **Małgorzata Moskal – Wójt Gminy Wierchosławice**:

– Jeszcze raz składam serdeczne gratulacje uczniom za osiągnięcie wyróżniających wyników w nauce oraz za wysoki wynik z egzaminu ósmoklasisty. Dziękuję za Waszą sumienną pracę i wytrwałość! Dla Was zakończył się pewien etap życia, przed Wami kolejny krok na drodze edukacji, wykorzystajcie go jak najlepiej. Spotykajcie w swoim życiu życzliwych ludzi, którzy będą Was wspierać w podejmowanych działaniach. Bądźcie dojrzałymi, pomysłowymi i kreatywnymi.



Życzę Wam wszystkim spełnienia marzeń, dostania się do wymarzonych szkół. Idźcie z dumą w świat i rozślawiajcie dobre imię naszej Gminy. Składam również podziękowania dla Dyrektorów Szkół, Nauczycieli oraz Rodziców za zaangażowanie, poświęcenie i trud włożony w przygotowanie uczniów do egzaminów.



Warto podkreślić, że w tym roku 100% poprawnych odpowiedzi ze wszystkich przedmiotów – na egzaminie ósmoklasisty – udzielił **Bartłomiej Kuzara** – uczeń Szkoły Podstawowej w Wierchosławicach. Gratulujemy wspaniałego wyniku!



Już działa!



Centrum Wsparcia Opiekunów w Wierchosławicach

Centrum powstało z myślą o osobach, które na co dzień troszczą się o bliskich wymagających stałej opieki. Misją CWO jest odciążenie opiekunów w codziennych obowiązkach oraz poprawa jakości życia osób niesamodzielnych.



Dofinansowane przez



MAŁOPOLSKA

Centrum Wsparcia Opiekunów oferuje kompleksowe usługi wytchnieniowe, które umożliwiają czasowy odpoczynek od opieki, wsparcie mobilnego zespołu, który dociera do pacjentów w ich domach, a także wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego, ułatwiającego codzienne funkcjonowanie i rehabilitację.

- Cieszę się, że mieszkańcy przychodzą już z pytaniami i wnioskami o wsparcie - mówi **Małgorzata Moskal, Wójt Gminy Wierchosławice**. - Musimy planować nasze działania na wiele lat do przodu. Polskie społeczeństwo starzeje się i także w naszej gminie coraz więcej osób wkracza w wiek senioralny. Wielu seniorów jest bardzo aktywnych, ale nie brakuje osób, które potrzebują opieki. Centrum oferuje wsparcie opiekunom, osobom starszym i niesamodzielnym w każdym wieku.

Główne zadania i funkcje Centrum Wsparcia Opiekunów:

■ Wsparcie edukacyjno-doradcze poprzez:

- stronę internetową,
- indywidualne poradnictwo psychologiczne
- indywidualne poradnictwo medyczne,
- indywidualne poradnictwo socjalne,
- indywidualne poradnictwo prawne,
- Mobilny Zespół

■ Wsparcie informacyjno-edukacyjne

Prowadzone będą szkolenia i kursy skierowane do kadr różnych systemów związanych z opieką nad osobą niesamodzielną: służbą zdrowia, aptekami i kadrami pedagogicznymi placówek

oświatowych zlokalizowanych na terenie gminy Wierchosławice oraz pracownikami pomocy społecznej. Dostępne będą także podręczniki i poradniki dotyczące sprawowania opieki i radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Zorganizujemy konferencje o tematyce zdrowotnej, rehabilitacyjnej i prawnej.

■ Opieka wytchnieniowa

Umożliwimy opiekunom odpoczynek i odciążenie od obowiązków opiekuńczych poprzez zapewnienie opieki zastępczej dla podopiecznego. Będziemy działać wspierając osoby niesamodzielne w przypadku konieczności załatwienia spraw osobistych i braku możliwości zapewnienia takiej opieki we własnym zakresie.

Zapewnimy:

- czasowe zastępstwo;
- okresowe zabezpieczenie potrzeb osoby z niepełnosprawnością;
- co pozwoli również odroczyć termin decyzji o umieszczeniu osoby zależnej w placówce całodobowej;
- pomoc w zaspokojeniu codziennych potrzeb życiowych;
- opiekę higieniczną;
- pielęgnację zleconą przez lekarza, która obejmuje czynności pielęgnacyjne wynikające z przedłożonego zaświadczenia lekarskiego lub dokumentacji medycznej, uzupełniającej w stosunku do pielęgniarstwa środowiskowego;
- kontakt z otoczeniem.

Dysponujemy także wypożyczalnią sprzętu rehabilitacyjnego i pielęgnacyjnego, kontakt z organizacjami pozarządowymi, pomoc w organizacji opieki w domu lub w placówkach.

Centrum Wsparcia Opiekunów

mieści się w budynku urzędu gminy Wierchosławice.

Czynne jest od poniedziałku do piątku:

poniedziałek: 8:00-16:30

wtorek-czwartek: 7:30-15:30

piątek: 7:30-15:00

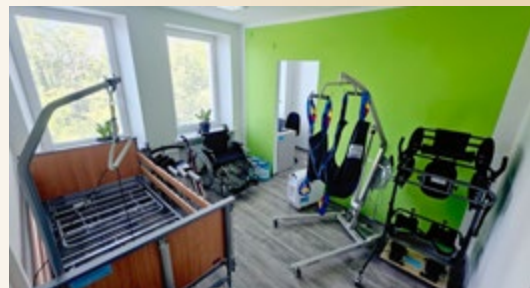
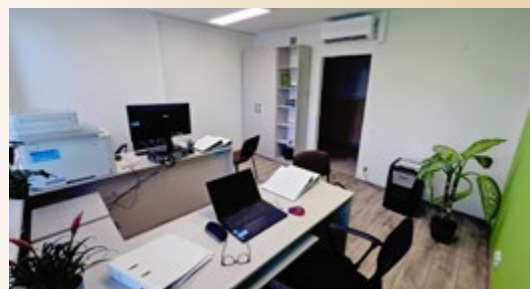
piętro III, pokój nr 39,

tel. kontaktowy: 14 631 90 73

Strona Internetowa:

www.cwo.wierchoslawice.pl

FB/CentrumWsparciaOpiekunowWierchoslawice



We wrześniu startuje „Dwujęzyczny Maluch”

Od nowego roku szkolnego w oddziale przedszkolnym Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Łętowicach realizowany będzie program „Dwujęzyczności dla dzieci z terenu Gminy Wierzchosławice”.



Wartość projektu całego projektu to 95 236,00 zł, a kwota dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego w ramach Funduszy Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (ZIT) to **85 696,00 zł**.

To ważny krok w kierunku podnoszenia jakości edukacji i rozwijania kompetencji językowych uczniów, które są dziś niezbędne w coraz bardziej globalnym świecie. W ramach programu, język angielski towarzyszyć będzie dzieciom przez cały dzień – w zabawie, ruchu i codziennych czynnościach. Dzieci będą mieć możliwość osłuchiwania się z językiem obcym od najmłodszych lat.

– Wierzę, że wdrożenie programu „Dwujęzyczny Maluch” to inwestycja w przyszłość naszych uczniów i kolejny dowód na to, że tak Gmina Wierzchosławice, jak i Szkoła Podstawowa w Łętowicach stawiają na nowoczesność, otwartość i wszechstronny rozwój młodego pokolenia – podkreśla **Grzegorz Barnaś, dyrektor Szkoły Podstawowej w Łętowicach**.

– To świetna wiadomość dla naszych najmłodszych mieszkańców – mówi **Małgorzata Moskal, wójt gminy**. – Nie trzeba być wielką aglomeracją, by stwarzać dzieciakom fajne możliwości, które zdeterminują ich dalsze kroki edukacyjne. Zależy nam na tym, by nasze dzieci mogły uczyć się nowocześnie, perspektywnie i atrakcyjnie.

Gmina Wierzchosławice zyska kolejne odnowione miejsca dla lokalnej społeczności!

Dofinansowanie z budżetu Województwa Małopolski wynosi 15 000,00 zł na doposażenie świetlicy wiejskiej w Ostrowie oraz 23 600,00 zł na wykonanie prac remontowo-budowlanych w Rudce.



W ramach zadania zostaną zakupione niezbędne elementy wyposażenia dla świetlicy wiejskiej w Ostrowie tj.: telewizor wraz z uchwytem, kuchenka mikrofalowa, grill elektryczny, maszyna do popcornu i waty cukrowej, stoły, krzesła, grzejniki konwektorowe, nagrzewnica elektryczna oraz bęben, podgrzewacz do wody, czajnik elektryczny, odkurzacz.

W Rudce zostanie gruntownie wyremontowane pomieszczenie świetlicy wiejskiej oraz zostaną wymienione oprawy świetlne na ledowe w sali głównej.

– Cieszę się, że mieszkańcy Ostrowa i Rudki będą mieć odnowioną przestrzeń do tego, by się spotykać – mówi **Małgorzata Moskal, wójt gminy**. – Prace remontowe w Rudce już się zaczęły, Ostrów czeka na nowe wyposażenie, żeby efekty pojawiły się jak najwcześniej. Serdecznie dziękuję zarządowi województwa małopolskiego za wsparcie naszych inicjatyw.

Całkowita wartość obu zadań wyniesie blisko 58 tysięcy złotych.

Wakacyjne półkolonie w Gminnym Centrum Kultury w Wierzchosławicach **Moc atrakcji i uśmiechu!**

Od 30 czerwca do 25 lipca w Gminnym Centrum Kultury w Wierzchosławicach odbyły się wakacyjne półkolonie. Z oferty, w czterech turnusach, skorzystało w sumie osiemdziesięcioro dzieci w wieku od 6-11 lat.

Był to czas pełen radości, kreatywności i niezapomnianych przygód, który na długo zostanie w pamięci uczestników. Zajęcia odbywały się przez cztery tygodnie i każdego dnia dzieci czekał inny program pełen atrakcji. Uczestnicy brali udział w różnorodnych warsztatach artystycznych – malowali, tworzyli prace plastyczne z różnych materiałów, a nawet próbowali swoich sił w rękodziele. Sporą atrakcją były wycieczki – dzieci odwiedziły m. in. gospodarstwo agroturystyczne, gdzie miały okazję zobaczyć z bliska zwierzęta, świetnie się bawiły w Inwałdzie w Dinolandii, wielką

frajdę sprawiła im również wyprawa do kina oraz wyjazd na wodne dmuchane zjeżdżalnie, który pozwolił na ochłodę w upalne dni.

Półkolonie były również okazją do zawarcia nowych przyjaźni i wspólnego spędzania czasu z rówieśnikami w atmosferze życzliwości i współpracy. Organizatorzy – Gminne Centrum Kultury w Wierzchosławicach – wyrażają ogromną wdzięczność rodzicom za zaufanie, a dzieciom za aktywny udział.

Jak podkreślają, frekwencja i zaangażowanie najmłodszych pokazują, jak potrzebne są takie inicjatywy w czasie wakacji. Z pewnością nie były to ostatnie półkolonie w GCK – organizatorzy już zapowiadają kolejne wydarzenia, które będą kontynuacją tegorocznej letniej przygody.

Półkolonie odbyły się przy wsparciu ze środków Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii.



Co robimy?

Inwestycje „w toku” w Gminie Wierzchosławice

1. Trwają prace w związku z opracowywaniem programu prac konserwatorskich i restauratorskich, wykonywaniem projektu budowlanego oraz wykonaniem **renowacji rodzinnego domu Wincentego Witosa**, zlokalizowanego w miejscowości Wierzchosławice na działce nr 575. Wartość prac projektowych i budowlanych wyniesie **153 750,00 zł**. Wartość dofinansowania zadania w wysokości **90 000,00 zł** w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków POLSKI ŁAD – Zabytki – edycja 2.



> Dom Rodzinny Wincentego Witosa

2. Przygotowujemy projekt grantowy **„Cyberbezpieczny samorząd”** współfinansowanego z Programu Fundusze Europejskie na Rozwój Cyfrowy (FERC) z Funduszu Europejskiego Rozwoju Regionalnego (FERR) pn.: **„Poprawa cyberbezpieczeństwa Urzędu Gminy w Wierzchosławicach”**. Planowane koszty projektu szacuje się na kwotę: **844 367,37 zł** z czego dofinansowanie stanowi 100% (83% dofinansowania z Unii Europejskiej, 17% z budżetu państwa).

3. W ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków Polski Ład – Zabytki edycja I – trwają prace na inwestycji pn.: **„Remont elewacji zabytkowego Kościoła (XIX w.) pw. Matki Bożej Pocieszenia w Wierzchosławicach”**. Wartość pozyskanego dofinansowania wyniosła 686 000,00 zł.

Uroczysta Msza Święta Odpustowa ku Czci Najświętszej Maryi Panny Matki Pocieszenia celebrowana pod przewodnictwem Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Andrzeja Jeża połączona z błogosławieństwem odrestaurowanego kościoła odbędzie się 31 sierpnia o godz. 11.00.



4. Zarząd Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ramach „Programu wyrównywania różnic między

regionami III” przyznał Gminie Wierzchosławice kwotę w wysokości **151 000,00 zł** tytułem dofinansowania realizacji projektu pn. **„Zakup pojazdu 9-cio osobowego przystosowanego do przewozu osób z niepełnosprawnościami”**.



5. W ramach programu **„Aktywne Place Zabaw 2025”** Gmina Wierzchosławice otrzymała dofinansowanie w kwocie **211 000,00 zł** na doposażenie placu zabaw przy żłobku w Bogumiłowicach.

6. W ramach ZIT-u Urząd Marszałkowski przyznał Gminie Wierzchosławice dofinansowanie w wysokości 2 136 442,61 na inwestycję pn.: **„Budowa parkingu Park&Ride w Bogumiłowicach”**. Trwają rozmowy z wykonawcą dotyczące szczegółów inwestycji. Prace rozpoczną się w pierwszym kwartale przyszłego roku.



7. Wojewoda Małopolski w ramach budowy/modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych związanych z wyłączeniem z produkcji gruntów rolnych przyznał dofinansowanie w wysokości **64 412,00 zł** na inwestycję pn.: **„Remont i modernizacja – droga gminna w km 0+000 – 0+310 działka nr 2919 w miejscowości Wierzchosławice”**. Całość inwestycji szacuje się na kwotę w wysokości 128 825,61 zł.

8. W ramach konkursu **„Kapliczki Małopolski_2025”** Gmina Wierzchosławice otrzymała dofinansowanie w wysokości **10 000,00** na wykonanie konserwacji drewnianej figury Św. Władysława z Kapliczki Św. Władysława z II poł. XIX w. zlokalizowanej w miejscowości Wierzchosławice. Całość inwestycji jest szacowana na kwotę **30 504,00 zł**.



■ 9. W ramach konkursu „Małopolskie świątlice wiejskie 2025” Gmina Wierzchosławice otrzymała dofinansowanie w wysokości **15 000,00** (całość **24 000,00 zł**) na doposażenie świątlicy wiejskiej w Ostrowie oraz **23 600,00 zł** (całość ok. **38 775,00 zł**) na wykonanie prac remontowo-budowlanych w Rudce.

■ 10. W dniu 13.06.2025 r. została podpisana umowa na inwestycję pn.: „**Montaż urządzeń klimatyzacji w pomieszczeniach UG w Wierzchosławicach**”. Całość inwestycji szacuje się na kwotę blisko **200 000,00 zł**.

■ **Podpisano umowy na realizację trzech chodników:**

– 11.**Komorów**. Budowa chodnika dla pieszych wzdłuż drogi powiatowej nr 1344 K relacji Wierzchosławice-Komorów-Rudka w m. Komorów w km 0+000 – 0+777 – Etap I” obejmowała będzie przebudowę jezdni drogi powiatowej, budowę chodnika dla pieszych wzdłuż krawędzi jezdni, przebudowę zjazdów i poboczy, zabezpieczenie sieci uzbrojenia terenu oraz budowę urządzeń do odwodnienia drogi. Szacunkowy koszt etapu I zadania określa się na kwotę **228 782,82 zł** brutto. Koszty realizacji w/w przedsięwzięcia pokryją w 50% Powiat Tarnowski (tj. **114 391,41 zł**) i w 50% Gmina Wierzchosławice (tj. **114 391,41 zł**).

– 12.**Chodnik w Wierzchosławicach – Szujec**. Inwestycja Powiatu Tarnowskiego, którą Gmina Wierzchosławice planuje wspomóc pomocą finansową, dotyczy budowy chodnika wzdłuż drogi powiatowej 1348K relacji Łętowice – Szujec – Wierzchosławice w m. Wierzchosławice Etapu I. Prace będą obejmowały budowę chodnika, zabezpieczenie i przebudowę sieci teletechnicznej oraz budowę kanalizacji deszczowej na odcinku 237 m w miejscowości Wierzchosławice. Termin realizacji etapu I planowana jest w 2025 r.

– 13.**Chodnik w Bogumiłowicach**. Wykonanie projektu chodnika od kościoła w kierunku Sieciechowic wzdłuż drogi powiatowej Mikołajowice – Bogumiłowice. Projekt będzie gotowy jeszcze w tym roku.

TLNOTERAPIA HIPERBARYCZNA

Oferujemy komfortową, przestronną komorę hiperbaryczną dla 1 lub 2 osób (dorosły + dziecko),

z możliwością indywidualnego natlenienia.

Hiperbaryczna terapia tlenowa (HBOT) to nowoczesna metoda terapeutyczna, która polega na dostarczaniu czystego tlenu w warunkach podwyższonego ciśnienia.

- ✓ Intensywna regeneracja komórek
- ✓ Biostymulacja organizmu
- ✓ Eliminacja stanów zapalnych i zakażeń
- ✓ Wzmocnienie odporności
- ✓ Skuteczna profilaktyka nowotworowa
- ✓ Lepsza koncentracja i pamięć

Pomoc w leczeniu i regeneracji:

- ◆ Rehabilitacja po COVID-19 i grypie
- ◆ Autyzm, stwardnienie rozsiane
- ◆ Borelioza, bóle mięśni, alergię
- ◆ Choroby skórne (AZS, łuszczyca, trądzik)
- ◆ Choroby reumatyczne i zwyrodnieniowe
- ◆ Medycyna estetyczna (redukcja zmarszczek)
- ◆ Nadciśnienie, miażdżyca
- ◆ Migreny, bezsenność, przewlekły stres
- ◆ Osteoporoza, stopa cukrzycowa
- ◆ Trudno gojące się rany
- ◆ Wzmacnianie układu nerwowego i immunologicznego
- ◆ Po zawałach, wylewach i udarach



f AGISTYLE

ig AGISTYLE.AS



MASAŻ MECHANICZNY
W FOTELU REHABILITACYJNYM

KOMORA
HIPERBARYCZNA

INFUZJA
TLENOWA

OD PONIEDZIAŁKU DO NIEDZIELI 8:00 DO 22:00

TELEFONICZNA REZERWACJA

662 114 252

ADRES

Łętowice 308B

Kontrola palenisk to nie pomysł gminy. Dlaczego to konieczność?

Rozmowa z Pauliną Olszanecką, ekodoradczą w Urzędzie Gminy Wierchosławice

■ Z czego wynika fakt, że gmina ma obowiązek sprawdzać, jakie jest źródło ciepła i jakim paliwem mieszkańcy ogrzewają swoje domy?

To ważne dla bezpieczeństwa, zdrowia, środowiska. Zgodnie z zapisami Programu Ochrony Powietrza dla województwa Małopolskiego gmina ma obowiązek prowadzić kontrole planowe oraz interwencyjne ciągu 24 godzin od zgłoszenia. Dodatkowo kontrole mogą być podjęte z powodu podejrzenia eksploatacji instalacji lub spalania paliw, które nie spełniają wymagań Uchwały Sejmiku Województwa Małopolskiego z 23 stycznia 2017 roku w sprawie wprowadzenia ograniczeń i zakazów w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw. Także z powodu spalania odpadów, czyli naruszenia przepisów art. 155 w zw. z art. 191 ustawy o odpadach. Poza tym zgodnie z ustawą wójt, burmistrz lub prezydent miasta sprawuje kontrole przestrzegania i stosowania przepisów o ochronie środowiska.

■ Ile domów trzeba skontrolować?

Według zapisów w Programie Ochrony Powietrza, dla gminy o liczbie mieszkańców od 100 do 20 tysięcy przewidziana jest liczba 100 kontroli w ciągu roku. W czasie takiej kontroli musimy pobrać próbki popiołu z paleniska zgodnie z przyjętym planem kontroli. Gmina na własny koszt przekazuje pobraną próbkę popiołu do badania czyli właściwe laboratorium opracowuje ekspertyzę w zakresie analizy próbek.

■ Każdy dom na terenie gminy może zostać skontrolowany?

Dokładnie tak.

■ Czy mieszkaniec, najemca lub właściciel musi mieć przy sobie jakąś dokumentację?

Kontrolujący mają prawo poprosić o okazanie dokumentów i udostępnienia wszelkich danych mających związek z problematyką kontroli, w tym dokumentów wskazanych w uchwale antysmogowej (świadectwo jakości pa-



liw, dowód zakupu paliw, dokumentacja techniczna urządzenia grzewczego).

■ A co, jeśli ktoś używa pieca pozaklasowego bądź poniżej 3 klasy?

Można otrzymać mandat do 500 zł. Może być on nałożony przy każdym wykrytym naruszeniu, np.: używanie niewłaściwego pieca, palenie niedopuszczalnego paliwa, brak dokumentów czy certyfikatów potwierdzających emisję. Można też otrzymać grzywnę w wysokości nawet 5000 zł, jeśli sprawa zostanie skierowana do sądu, np.: w przypadku odmowy zapłaty mandatu lub powtarzających się wykroczeń. Mandat wystawia Policjant biorący udział w kontroli. Natomiast pracownik gminy może skierować wniosek o ukaranie mandatem do Komendy Policji.

■ No właśnie, dlaczego ta kontrola odbywa się w obecności Policjanta?

Tak jak powiedziałam, gmina ma obowiązek kontrolować paleniska i zawsze podczas kontroli liczymy na dobrą

współpracę z mieszkańcami. Gmina również poddawana jest kontroli. Jeśli nie wykonamy stu kontroli w ciągu roku, gmina może zapłacić pół miliona złotych kary. Udaremnianie lub utrudnianie przeprowadzenia czynności kontrolnych (w tym pobrania próbki popiołu z paleniska) stanowi przestępstwo z art. 225 Kodeksu Karnego. Zgodnie z § 1 tego przepisu: kto osobie uprawnionej do przeprowadzenia kontroli w zakresie ochrony środowiska lub osobie przybraonej jej do pomocy udaremnia lub utrudnia wykonanie czynności służbowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

■ Jakie korzyści dla mieszkańców wynikają w ogóle z uchwały antysmogowej?

Uchwała antysmogowa to prawo regionalne, które określa, czym i w jakich urządzeniach można palić, aby ograniczyć smog i poprawić jakość powietrza. Dodatkowo jasno określa zasady, które mówią o wymianie pieca tzn. na dzień dzisiejszy jest zakaz eksploatacji pieców poniżej klasy 3 oraz pieców pozaklasowych. Mieszkańcy, którzy posiadają piec klasy 3 i 4, mają czas na wymianę do końca grudnia 2026 roku. Jakość użytego paliwa też ma znaczenie czyli certyfikowany węgiel oraz wysuszone drewno. Kominki i kozy, które nie spełniają wymogów emisji, muszą zostać wymienione, zlikwidowane bądź dostosowane do istniejących norm. A korzyści są chyba oczywiste. Przede wszystkim czystsze powietrze, a co za tym idzie – zdrowie.

■ Ile czasu mają mieszkańcy, aby zgłosić wymianę źródła ciepła?

Każdy właściciel ma obowiązek zgłosić wymianę źródła ciepła do 14 dni. Taka deklaracja zostaje wpisana do Centralnej Bazy Emisyjności Budynków. Dokładnie uzupełniamy część A i pozostawiamy ją na dzienniku podawczym w gminie.



Z chwilą nabycia prawa własności do gruntu, budynku lub jego części (np. mieszkania) – niezależnie od tego, czy nastąpiło to w drodze zakupu, darowizny, czy spadku – na właścicielu powstaje obowiązek podatkowy. Obowiązek ten dotyczy również sytuacji, w których dochodzi do zmian takich jak: budowa nowego obiektu (np. domu, garażu), rozbudowa istniejącego budynku, czy też jego częściowa lub całkowita rozbiórka. Podobne zobowiązania występują także w przypadku zmiany użytków gruntowych, czy też rozpoczęcia bądź zamknięcia prowadzonej na nieruchomości działalności gospodarczej.

Co stanowi podstawę opodatkowania?

Podstawą opodatkowania gruntu jest jego powierzchnia w metrach kwadratowych (m²) lub hektarach (ha). W odniesieniu do budynków podstawę stanowi powierzchnia użytkowa w m², natomiast dla budowli lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wartość, o której mowa w przepisach o podatkach dochodowych, ustalona na dzień 1 stycznia roku podatkowego, stanowiąca podstawę obliczania amortyzacji w tym roku, niepomniejszona o odpisy amortyzacyjne, a w przypadku budowli całkowicie zamortyzowanych – ich wartość z dnia 1 stycznia roku, w którym dokonano ostatniego odpisu amortyzacyjnego.

Kiedy powstaje obowiązek podatkowy?

Obowiązek podatkowy powstaje z pierwszym dniem miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiło jedno w wymienionych powyżej zdarzeń. Wyjątek stanowią sytuacje, w których obowiązek podatkowy ma związek z istnieniem budowli albo budynku lub ich części. Wówczas powstaje on 1 stycznia roku następującego po roku, w którym budowa została zakończona albo w którym rozpoczęto użytkowanie budowli albo budynku lub ich części przed ich ostatecznym wykończeniem.

Obowiązek podatkowy wygasa natomiast z ostatnim dniem miesiąca, w którym przestały istnieć okoliczności uzasadniające ten obowiązek.

Przykłady:

1. Nabycie nieruchomości nastąpiło w dniu 11 lipca 2025 r. – obowiązek podatkowy w podatku od nieruchomości powstał od dnia 1 sierpnia 2025 r.
2. Zakończenie budowy budynku nastąpiło w dniu 12 sierpnia 2025 r. – obowiązek podatkowy w podatku od nieruchomości powstaje z dniem 1 stycznia 2026 r.
3. Właściciel wyburzył budynek go-

SPRAWDŹ, co wprowadza uchwała antysmogowa

dla województwa małopolskiego:

2024

**Do 30 kwietnia
należy wymienić:**

kotły pozaklasowe
i kotły poniżej 3. klasy

oraz kominki,
które nie spełniają
wymagań ekoprojektu lub
nie posiadają sprawności
cieplnej na poziomie
co najmniej 80%.

BUDUJESZ DOM LUB WYMIENIASZ STARY PIEC?

Możesz zamontować
kocioł grzewczy na węgiel
lub drewno spełniający normy
ekoprojektu z automatycznym
podajnikiem (wyjątkiem
są kotły zgazowujące paliwo).

2026

**Do 31 grudnia
należy wymienić:**

kotły 3. i 4. klasy

Spalanie węgla niskiej jakości (muły,
floty, drobny miął) oraz drewna
i biomasy **O WILGOTNOŚCI POWYŻEJ
20% JEST ZABRONIONE.**

MONTUJESZ NOWY KOMINEK?

Pamiętaj, że musi spełniać
wymagania ekoprojektu.

SKORZYSTAJ

Z PROGRAMÓW I MOŻLIWOŚCI DOFINANSOWANIA

Więcej informacji uzyskasz u Ekodoradcy
lub w punkcie obsługi
Programu Czyste Powietrze
w Urzędzie Gminy

- PROGRAM CZYSTE POWIETRZE
- ULGA TERMOMODEMIZACYJNA
- PROGRAM CIEPŁE MIESZKANIE
- PROGRAM MÓJ PRĄD
- PROGRAM MOJE CIEPŁO

MAŁOPOLSKA
W ZDROWEJ ATMOSFERZE

UNIA EUROPEJSKA
ROZWOJ I WSPÓŁNOTA

REGIONALNY FUNDUSZ INICJATYW

www.powietrze.małopolska.pl

spodarczy w dniu 14 lipca 2025 r. – obowiązek podatkowy w podatku od nieruchomości w stosunku do tego budynku wygaś z dniem 31 lipca 2025 r.

Osoby fizyczne w terminie 14 dni od dnia, w którym powstały okoliczności uzasadniające powstanie albo wygaśnięcie obowiązku podatkowego lub w którym miało miejsce zdarzenie powodujące zmianę wysokości opodatkowania, składają stosowne informacje wraz z odpowiednimi załącznikami. W podatku od nieruchomości jest to informacja o nieruchomościach i obiektach budowlanych (IN-1), w podatku rolnym informacja o gruntach (IR-1), a w podatku leśnym informacja o lasach (IL-1). Właściwe formularze są dostępne na stronie www.podatki.gov.pl.

Inne obowiązki właścicieli nieruchomości

Każdy właściciel domu lub mieszkania, w którym powstają odpady komunalne (zwyczajowo zwane śmieciami) powinien złożyć w gminie deklarację dotyczącą wysokości opłaty za gospodarowanie nimi. Obowiązek ponoszenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi powstaje:

1. w przypadku nieruchomości, na której zamieszkują mieszkańcy – za każdy miesiąc, w którym na danej nieruchomości zamieszkuje mieszkaniowiec;
2. w przypadku nieruchomości, na której znajduje się domek letniskowy,

i innej nieruchomości wykorzystywanej na cele rekreacyjno-wypoczynkowe – za rok bez względu na długość okresu korzystania z nieruchomości.

W przypadku gdy w danym miesiącu na danej nieruchomości mieszkaniowiec zamieszkuje przez część miesiąca, opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi w miesiącu, w którym nastąpiła zmiana, uiszcza się w gminie, w której dotychczas zamieszkiwał, a w nowym miejscu zamieszkania – pochwyczący od miesiąca następnego, po którym nastąpiła zmiana.

Pierwszą deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi należy złożyć w terminie 14 dni od dnia powstania obowiązku, tj. od momentu zamieszkania lokatora na nieruchomości lub od dnia nabycia nieruchomości letniskowej. Obowiązek złożenia deklaracji istnieje również w przypadku wygaśnięcia obowiązku podatkowego, np. w związku ze sprzedażą nieruchomości i zmianą właściciela.

W przypadku zmiany danych (tj. narodziny dziecka, zamieszkanie dodatkowej osoby lub wyprowadzka części mieszkańców) będących podstawą ustalenia wysokości należnej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, właściciel nieruchomości zobowiązany jest złożyć nową deklarację w terminie do 10 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym

nastąpiła zmiana. Terminu powyższego nie stosuje się do deklaracji zmniejszającej wysokość zobowiązania w związku ze śmiercią mieszkańca. W takim przypadku obowiązuje termin do 6 miesięcy od dnia tego zdarzenia.

W przypadku nieruchomości mieszkalnych, opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi stanowi iloczyn liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość oraz stawki opłaty ustalonej uchwałą Rady Gminy. Opłata może zostać pomniejszona w wyniku zastosowania zwolnienia właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym.

Dla nieruchomości letniskowych ustalona jest stała roczna opłata ryczałtowa.

Wzór deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości dostępny jest w budynku urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Wierzchosławice.

Szczegółowe informacje w zakresie podatków można uzyskać w Referacie Podatków i Opłat Lokalnych Urzędu Gminy.

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Wierzchosławicach działa Klub Rozwoju Cyfrowego

Gmina Wierzchosławice jako jedna z 14 gmin wiejskich z całej Polsce otrzymała dofinansowanie na utworzenie lokalnego ośrodka rozwoju kompetencji cyfrowych „Klub Rozwoju Cyfrowego” (KRC).



Klub świadczy usługi edukacyjne dla mieszkańców Gminy Wierzchosławice w formie: grupowej – poprzez warsztaty i spotkania, a także indywidualnej – takiej jak doradztwo i konsultacje.

Klub Rozwoju Cyfrowego w Wierzchosławicach został sfinansowany w ramach programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027 współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus.

Całkowita kwota dofinansowania: 460 068,63 zł w tym:

- ze środków europejskich – 379 648,63 zł,
- ze środków dotacji celowej – 80 420,00 zł.

Więcej informacji na temat realizacji projektu oraz rekrutacji jest dostępnych na stronie internetowej Gminy Wierzchosławice, Gminnej Biblioteki Publicznej im. Władysława Stanisława Reymonta w Wierzchosławicach oraz w mediach społecznościowych.

Sobótka nad Dunajcem 2025

Atrakcyjność i widowiskowość wydarzenia oraz znakomita pogoda – to główne, choć nie wszystkie elementy, dla których tegoroczna „Sobótka nad Dunajcem” była wydarzeniem niezwykłym i niezapomnianym.

W sobotę, 21 czerwca 2025 tereny sportowo-rekreacyjne w Ostrowie nad Dunajcem stały się miejscem wyjątkowego wydarzenia „Sobótka nad Dunajcem 2025” na nowo ożywiła piękną, słowiańską tradycję Nocy Kupały. Pełne muzyki, tańca, śpiewu, wianków i wspólnego ogniska spotkanie zgromadziło licznie zgromadziło mieszkańców gminy, gości oraz przedstawicieli wielu lokalnych środowisk. Na sobótkowej scenie wystąpili: Zespół „Mali SWOJACY”, ZF „Otfinowianie”, ZPiT „Świerczkowiacy” oraz ZPiT „SWOJACY”. Wielu wrażeń uczestnikom wydarzenia był procesjonalny obrzęd związany z puszczaniem wianków oraz rozpaleniem ogniska.

Głównym organizatorem wydarzenia odbywającego się pod patronatem **Marty Malec-Lech – Członek Zarządu Województwa Małopolskiego** oraz **Małgorzaty Moskal – Wójt Gminy Wierchosławice** były Fundacja Swojacy, która na ten cel pozyskała wsparcie Gminy Wierchosławice oraz Województwa Małopolskiego. Wsparciem organizacyjnym służyło również Gminne Centrum Kultury oraz Stowarzyszenie Klub Seniora „Przystań”, które wzięło na siebie wszystko to, co było związane z przygotowywaniem wianków, bez których Sobótka nie mogłaby się odbyć.

– Organizację Sobótki wsparło wiele osób, instytucji oraz firm, którym serdecznie dziękujemy. A przede wszystkim dziękujemy wszystkim uczestnikom wydarzenia – za obecność, życzliwość i wspólne świętowanie. To właśnie dzięki Wam Sobótka była wydarzeniem pełnym ciepła, wspólnoty i autentycznej radości – podkreśla **Paweł Dąbrowski, prezes Fundacji SWOJACY**, głównego organizatora wydarzenia.



KULturalna kawa

KULturalna kawa to nowa propozycja w gminnym kalendarzu wydarzeń kulturalnych organizowanych przez Gminne Centrum Kultury. Dwa pierwsze spotkania odbyły się w maju i czerwcu, kolejne zostały zaplanowane na jesień.



Pierwsze spotkanie, które miało miejsce 30 maja, zbiegło się z obchodowym w tym czasie Dniem Działacza Kultury. To nie tylko święto pracowników instytucji kultury, ale także wszystkich osób, które działają na rzecz rozwoju kultury. Stąd też nie zabrakło na wydarzeniu również symbolicznych kwiatów od gminnego samorządu. Jednak najważniejszym elementem spotkania był wernisaż wystawy „Pasje”, na której mieszkańcy podzielili się nie tylko swoją twórczością artystyczną, ale także swoje zainteresowania, fascynacje i kolekcje. Na ekspozycji zaprezentowano:

■ Autorską ceramikę **Renaty Drapały**, wyróżniającą się unikatowymi szkłami idealnie dopasowanymi do form – pełne harmonii dzieła sztuki użytkowej.

■ Prace malarskie **Artura Rodzaja**, który po latach wrócił do pasji z dzieciństwa, zafascynowany techniką akwareli inspirowanych twórczością Juliana Pałata.

■ Obrazy **Zuzanny Wantuch**, młodej artystki z Radłowa, która w oryginalny sposób łączy farby akrylowe z techniką nadawania tekstury za pomocą papieru.

■ Cyfrowo-malarskie prace **Emilii Kargól**, studentki Uniwersytetu Rzeszowskiego, prezentującej m.in. obraz „Fleetingness”.

■ Rękodzieło **Amelii Dąbrowskiej**, tworzącej oryginalne projekty szydełkowe i wótczkowe – od zabawek po ozdoby.

■ Miniaturowe modele samolotów **Mariana Sitki**, zrealizowane z mistrzowską precyzją w skali 1:72.

■ Makramy, biżuterię i tekstylia **Jolanty Bratko**, będące artystycznym wyrazem kobiecej siły i głosu, opartym na tradycyjnych technikach rękodzielniczych.

■ Rzeźby i płaskorzeźby **Tadeusza Curyły** – artysty ludowego z Kępy Bogumiłowickiej, dla którego drewno staje się nośnikiem lokalnych opowieści i natury.

■ Kolekcję etnograficzną **Janusza Jackowskiego** – lalki w tradycyjnych polskich strojach ludowych, wiernie oddających regionalne wzory i detale oraz znaczki pocztowe z przedstawieniami strojów ludowych z całego świata.

Bezpośrednio po wernisażu miał miejsce panel dyskusyjny „Jakiej kultury potrzebujemy w naszych małych ojczyznach?”, w którym w dyskusji prowadzonej przez dyrektora Gminnego Centrum Kultury wypowiedzieli się: **Tomasz Stelmach** – członek zarządu Powiatu Tarnowskiego, **Barbara Marcinkowska** – dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie oraz poeta **Dariusz Marcinek**. Ten ostatni był również bohaterem trzeciej części spotkania, w której zaprezentował swój poetycko-muzyczny recital zatytułowany „Powroty”.

Drugie ze spotkań cyklu kULturalnej kawy odbyło się 23 czerwca. Złożyło się na nie otwarcie wystawy „Tarnowskimi Śladami Więźniów Pierwszego Transportu do KL Auschwitz” oraz rozmowa z jej pomysłodawcą, **Piotrem Dziżą, prezesem fundacji Pro Patria Semper**, regionalistą zajmującym się dokumentowaniem lokalnej przeszłości. Wystawa, która powstała z okazji 85-lecia Pierwszego Transportu, zawiera reprodukcje unikalnych zdjęć archiwalnych z 14 czerwca 1940 roku oraz prezentacje sylwetek więźniów Pierwszego Transportu, którzy pochodzili z Tarnowa i najbliższych okolic. Po raz pierwszy została zaprezentowana w przestrzeni miasta Tarnowa w dniu 14 czerwca 2025 roku, a patronat nad nią objęli **Posłowie na Sejm RP Piotr Górnikiewicz i Anna Pieczarka**.

– kULturalna kawa to nowa propozycja Gminnego Centrum Kultury – mówi **Piotr Pawlina, dyrektor GCK**. – Chcemy, aby na chwilę zatrzymać się w obszarach szeroko pojmowanej kultury i poobcować z nią w formule miłego spotkania – również przy kawie i ciastku, które zgodnie z nazwą kULturalnej kawy towarzyszą. Mam nadzieję, że ta propozycja spodoba się mieszkańcom i na trwałe zagości w przestrzeni Gminnego Centrum Kultury – dodaje.

Plener malarski w GCK

W sobotę, 28 czerwca otoczenie Gminnego Centrum Kultury opanowali mali artyści. Tego dnia bowiem odbył się adresowany do dzieci i młodzieży plener malarski.

Plener, w którym wzięło udział kilkunastu młodych mieszkańców gminy Wierzchosławice prowadziła **Magdalena Sara Krawczyk** – artystka malarka, absolwentka krakowskiej ASP, uczestniczka wielu wystaw i stypendiów artystycznych w kraju i za granicą. Prowadzi Studio Art w Tarnowskim Centrum Kultury, a swoją pasją do sztuki zaraża kolejne pokolenia młodych twórców. Plener dla jego uczestników stanowił wyjątkową okazję, by malować w otoczeniu natury i zdobywać nowe artystyczne umiejętności.



Letnie kino plenerowe

Już dwukrotnie w czasie tych wakacji na terenach rekreacyjno-sportowych w Ostrowie nad Dunajcem zagościło kino plenerowe zorganizowane wspólnie przez Gminne Centrum Kultury i radio RDN Małopolska.

Pierwszym seansem zainaugurowaliśmy wakacje – mówi **Marzena Padło z GCK**. – Na projekcję pogodnej rodzinnej animacji „Miraculum: Biedronka i Czarny Kot” zaprosiliśmy bowiem 23 czerwca, czyli w dniu zakończenia roku szkolnego. Natomiast drugi seans – wzruszająca fabuła „Wilk, lew i ja” miał miejsce 18 lipca – dodaje.

W każdej z projekcji letniego kina plenerowego uczestniczyło około 150 osób. Jeśli dość kapryśna w tym pogoda pozwoli, niewykluczone, że na zakończenie wakacji kino plenerowe znów zagości w gminie Wierzchosławice.



Dzieje się...

w Gminnej Bibliotece Publicznej w Wierzchosławicach

„Nasze Tradycje”

W czerwcu Ministerstwo Edukacji Narodowej ogłosiło wyniki naboru do programu „Nasze Tradycje”. Jego celem jest promowanie dziedzictwa kulturowego oraz historii regionów poprzez organizowanie wydarzeń, warsztatów i wycieczek edukacyjnych, które umożliwią dzieciom i młodzieży odkrywanie lokalnych tradycji, sztuki i obyczajów. Dotację na łączną kwotę niemal 30 mln zł otrzymało 369 podmiotów. Wśród nich znalazła się Gminna Biblioteka Publiczna im. Władysława Stanisława Reymonta w Wierzchosławicach z dofinansowaniem w wysokości 34 120,00 zł. Fundusze zostaną wykorzystane na realizację projektu Pan Reymont w Wierzchosławicach – edukacyjna gra planszowa, który uświetni uroczyste obchody 100-lecia Dożynek Reymontowskich.

Gra Wielkoformatowa o Władysławie Reymoncie

W dniach 8-9 lipca, w bibliotece odbył się warsztat tworzenia tej wielkoformatowej gry planszowej, zorganizowany w ramach projektu. W wydarzeniu wzięły udział dzieci z Placówki Wsparcia Dziennego z Wierzchosławic i Mikołajowic, które pod czujnym okiem pani Natalii z Good Games tworzyły własny projekt inspirowany tradycjami dożynekowymi oraz historycznym wydarzeniem z ubiegłego wieku.

Warsztat rozpoczął się od spotkania z panem **Januszem Skickim** – **kustoszem Muzeum Wincentego Witosa**, który opowiedział uczestnikom o historii pamiętnych dożynek, zwyczajach ludowych w naszym regionie oraz o tym, jak ważną rolę w dokumentowaniu wiejskiego życia odegrał Reymont. Dzięki tej opowieści dzieci mogły lepiej zrozumieć kontekst kulturowy i historyczny, który stał się inspiracją do późniejszej pracy koncepcyjnej.

Dzięki wspólnym staraniom powstanie ciekawa, edukacyjna gra, która połączy zabawę z lokalnym dziedzictwem historycznym. Efekt naszej pracy zaprezentowany zostanie podczas uroczystych Dożynek Reymontowskich. Już teraz zapraszamy na premierową rozgrywkę.





We wrześniu wypożyczalnia dla dorosłych

Nasze biblioteczne działania prowadzą do tego, by jak najlepiej spełniać oczekiwania naszych czytelników, dlatego ciągle staramy się, by biblioteka funkcjonowała na najwyższym poziomie. We wrześniu zmodernizujemy naszą wypożyczalnię dla dorosłych, książki znajdą miejsce na nowych regałach, przeorganizujemy tę przestrzeń, aby czytelnikom było wygodniej z niej korzystać.

Narodowe Czytanie 2025

Zaprosimy mieszkańców naszej gminy na wydarzenia, które organizujemy rokrocznie. Będzie to m. in. Narodowe Czytanie 2025. Podczas tegorocznej odsłony akcji zaplanowane jest wspólne czytanie poezji Jana Kochanowskiego. Zachęcamy do dołączenia do Narodowego Czytania, którego finał odbędzie się w sobotę 6 września o godz. 10.00 na scenie plenerowej obok Domu Ludowego w Wierchosławicach.



Przed nami „Noc Bibliotek”

Planujemy także udział w akcji „Noc Bibliotek”, która odbędzie się w piątek, 17 października, pod hasłem „Do dzieła!”. To ogólnopolska akcja, która ma na celu promocję czytelnictwa i bibliotek jako miejsc kultury. Program tego wydarzenia jest jeszcze ustalany.

Wciąż bierzemy udział w różnego rodzaju szkoleniach, aby móc podnosić swoje kompetencje. Nasze bibliotekarki ukończyły kurs dokształcający w zakresie biblioterapii, w związku z tym planujemy przygotowanie programów bajkoterapeutycznych. Pracują nad scenariuszami, na podstawie których planujemy przeprowadzenie cyklu zajęć z najmłodszymi.

„Robale rozrabiają”

Dzięki wsparciu Gminy Wierchosławice od maja w bibliotece realizowany jest projekt „Robale rozrabiają” przybliżający świat owadów, w którym biorą udział uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Wierchosławicach. Będzie on kontynuowany po wakacjach.

17. Forum Młodych Bibliotekarzy w Łodzi

Chcemy godnie reprezentować bibliotekę również poza jej murami. Będzie ku temu okazja już we wrześniu, podczas 17. Forum Młodych Bibliotekarzy w Łodzi, organizowanego pod hasłem „Biblioteki tkają przyszłość”. Jedną z naszych bibliotekarek weźmie udział w panelu dyskusyjnym na temat „Problemów bibliotek z małych miejscowości”.

Będzie to doskonała okazja do wymiany doświadczeń, oraz zainspirowania się pomysłami, które mobilizują do działania.

Po raz kolejny bibliotece została przyznana dotacja z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025, więc jesienią w naszych bibliotekach zagości sporo nowości wydawniczych.

Zapraszamy do naszych Klubów

Nie zaprzestajemy w naszych flagowych działaniach. Po wakacyjnych urlopach do spotkań wracają Dyskusyjny Klub Książki w Wierchosławicach, Klub Książki w Bogumiłowicach, Klub Robótek Ręcznych w Wierchosławicach oraz coraz popularniejszy Klub Gier Planszowych w Wierchosławicach. Ponadto we wrześniu prowadzony będzie nabór do sekcji młodzieżowej w wieku: 11-16 lat (Zgłoszenia można dokonać we wrześniu w bibliotece). Cieszymy się, że sekcja dla dorosłych ciągle rośnie, liczba miejsc jest jednak nieograniczona, dlatego zapraszamy tych, którzy wciąż się wahają.

„LEGOwy świat książki”

Jesteśmy otwarte na współpracę ze szkołami i przedszkolami z terenu gminy. Planujemy również kontynuację zajęć z ilustrowaniem historii za pomocą klocków – „LEGOwy świat książki” oraz z wykorzystaniem teatryku kamishibai.

Małgorzata Dąbrowska



ZPiT SWOJACY

Zespół Pieśni i Tańca SWOJACY z Wierchosławic reprezentował Polskę podczas prestiżowego Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego „Côte d'Azur – San Remo”.

To wyjątkowe wydarzenie odbyło się w znanym włoskim kurorcie San Remo, który na co dzień gości Festiwal Piosenki Włoskiej – jedno z najważniejszych wydarzeń muzycznych we Włoszech. Tym razem jego sceny i ulice tętniły rytmem muzyki ludowej i barwami strojów folklorystycznych z całej Europy.

SWOJACY

wśród międzynarodowych zespołów

Podczas festiwalu SWOJACY mieli okazję wystąpić obok zespołów z Serbii, Bułgarii, Litwy, Hiszpanii oraz Chorwacji. Każdy z uczestników prezentował własną tradycję, taniec i muzykę, co stworzyło niepowtarzalną, barwną mozaikę kultur.

Polska grupa wyróżniła się nie tylko barwnym repertuarem i energią, ale także tym, że tańczyła do muzyki wykonywanej na żywo przez Kapelę SWOJAKÓW. Ten element wzbudził szczególny

podziw organizatorów i widzów, podkreślając autentyczność oraz wysoki poziom artystyczny zespołu.

Parada uliczna – folklor w sercu miasta

Jednym z najbardziej widowiskowych momentów festiwalu była parada wszystkich zespołów ulicami San Remo. Artyści w tradycyjnych strojach przemaszrowali głównymi alejami miasta, wypełniając je muzyką, śpiewem i radością.

Mieszkańcy i turyści z entuzjazmem oklaskiwali uczestników, a atmosfera przypominała prawdziwe święto kultury ludowej. Dzięki tej paradzie każdy zespół miał okazję zaprezentować się nie tylko na scenie, ale i bezpośrednio w przestrzeni miejskiej.

Początek podróży – Słowenia i Bled

Pierwszym przystankiem był Bled – jedno z najpiękniejszych miejsc w Sło-

wenii. Uczestnicy odbyli rejs tradycyjną łodzią pletna na wyspę z kościołem Matki Bożej.

Z wyspy podziwiali panoramę Alp Julijskich i brzegi jeziora Bledzkiego. Ten malowniczy krajobraz wprowadził wszystkich w wyjątkowy klimat wyprawy.

Zwiedzanie Monako

– Monte Carlo, tor F1 i kasyno

Następnie zespół odwiedził Księstwo Monako. Zwiedzanie rozpoczęło się od Pałacu Grimaldich, a później uczestnicy przeszli przez najbardziej znaną dzielnicę – Monte Carlo.

Po drodze zobaczyli przygotowania do wyścigu Formuły 1, spacerując wzdłuż toru ulicznego. Dla najodważniejszych dodatkową atrakcją była wizyta w słynnym Kasynie Monte Carlo, gdzie mogli symbolicznie spróbować szczęścia.



na Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym „Côte d’Azur – San Remo”

Nicea – Lazurowe Wybrzeże i obywatelski obowiązek

W Nicei SWOJACY rozpoczęli dzień na placu Massena. Następnie spacerowali po Starówce, zachwycając się urokliwą architekturą i atmosferą miasta.

Odwiedzili też Promenadę Anglików i Wzgórze Zamkowe, skąd rozciąga się widok na całe Lazurowe Wybrzeże. Co więcej, podczas pobytu zespół spełnił swój obywatelski obowiązek, biorąc udział w I turze wyborów prezydenckich w konsulacie RP.

Cannes – czerwony dywan i festiwalowa gorączka

W Cannes zespół trafił na trwający Festiwal Filmowy. Przejście wśród kamer, tłumów i czerwonych dywanów było naprawdę wyjątkowym przeżyciem.

Niestety, żadna z gwiazd filmowych nie pojawiła się w zasięgu wzroku. Jednak atmosfera wielkiego wydarzenia zrobiła ogromne wrażenie.

Genoa – miasto Kolumba

Kolejnym punktem była włoska

Genoa – rodzinne miasto Krzysztofa Kolumba. Choć czas był ograniczony, udało się zobaczyć wiele zabytków.

Zwiedzanie rozpoczęło się w Starym Porcie, a następnie uczestnicy odwiedzili m.in. Dom Kolumba, Pałac Świętego Jerzego, Piazza De Ferrari z fontanną i Pałac Dożów.

Zakończenie podróży – Salzburg

W drodze powrotnej do Wierchosławic zespół odwiedził Salzburg – miasto Mozarta. Spacer z przewodnikiem po starówce i urokliwych uliczkach był doskonałym zakończeniem całej wyprawy.

Miasto zachwytiło wszystkich swoją elegancją, harmonią i niezwykłym klimatem.

Podziękowania i wsparcie

Wyjazd nie mógłby się odbyć bez pomocy instytucji, którym serdecznie dziękujemy:

- Zarząd Województwa Małopolskiego
- Gmina Wierchosławice

Dzięki temu wsparciu ZPiT SWOJACY mógł z dumą reprezentować Gminę

Wierchosławice i Małopolskę na międzynarodowym forum, promując kulturę ludową i lokalne dziedzictwo.

ZPiT SWOJACY – folklor, który łączy

Festiwal był dla zespołu nie tylko okazją do pokazania talentów, ale też do integracji, poznawania świata i tworzenia pięknych wspomnień.

Z dumą promowaliśmy **nasz region, kulturę i polskie tradycje** wśród zespołów z całej Europy.

Wyjazd nie tylko umożliwił promocję polskiego folkloru, ale też był źródłem inspiracji, integracji i niezapomnianych przeżyć dla wszystkich członków zespołu.

To była piękna, międzynarodowa przygoda – pełna muzyki, kultury i wspólnego świętowania tradycji!

ZPiT SWOJACY – z dumą i pasją – promuje Polskę na światowych scenach!

Paweł Dąbrowski

kierownik i choreograf zespołu



OSP Rudka ma 120 lat!

Przez te 120 lat – od 1905 roku – w szeregach Ochotniczej Straży Pożarnej działało kilkanaście pokoleń strażaków. Najczęściej należeli do niej jednocześnie dziadkowie, ojcowie i synowie. Poniżej przedstawiamy skróconą historię jednostki.

Tarnowski tygodnik „POGOŃ” w numerze 48 z 26 listopada 1905 roku zamieścił na swoich łamach statystykę dotyczącą Ochotniczych Straży Pożarnych działających na terenie ówczesnej Galicji w 1905 roku. W punkcie 7 zapisano: „Straży pożarnych w gminach wiejskich w Galicji - nie mających jeszcze Statutu jest 745. Zrzeszają one w swoich szeregach 21 356 członków.”

Prawdopodobnie w tej grupie była też Straż Pożarna w Rudce, bowiem pierwsze informacje o tym, że w Rudce w roku 1905 działała już Straż Ogniowa znajdują się w aktach Sądu Obwodowego w Archiwum Państwowym w Tarnowie. Odnaleziono tam m. in. protokół sekretarza Wydziału Powiatowego w Tarnowie – Władysława Przybytkiewicza z 5 maja 1905 roku, z kontroli działalności ówczesnego Wójta i Rady Gminy Rudka. Kontrolujący zapisał tam treść informacji uzyskanej od kasjera Franciszka Kowala, że: „W 1903 r. za przybycie na ratunek po wybuchu ognia w gminie Dobczyce - przysiółek Bobrownik Małych, gmina Rudka otrzymała od Towarzystwa Asekuracyjnego kwotę w wysokości 20 koron”.

Jest to pierwsza pisemna informacja urzędowa potwierdzająca fakt, że gmina Rudka miała już wówczas sikawkę ogniową, z którą tutejsi mężczyźni z pogotowia ogniowego pospieszyli gasić pożar w Dobczycach. W czasie akcji ratunkowej uszkodzeniu uległy węże, dlatego Towarzystwo Asekuracyjne czyli Ubezpieczeniowe wypłaciło Rudce odszkodowanie za zniszczony sprzęt.

W dalszej części protokołu z 5 maja 1905 roku z kontroli w gminie Rudka, sekretarz Wydziału Powiatowego w Tarnowie Władysław Przybytkiewicz w pkt. 8 zapisał ważną informację: „Gmina Rudka posiada sikawkę gminną, przechowywaną w szopie wybudowanej kosztem gminy w środku wsi, węża zepsutego przy pożarze w Dobczycach naprawiono”.

Bardzo ważne dla ustalenia udokumentowanej daty rozpoczęcia działalności Straży Ogniowej w Rudce były informacje zawarte w tych dokumentach, zachowanych w Archiwum Państwowym Oddział w Tarnowie. Zarząd Ochotniczej Straży

Pożarnej w Rudce na posiedzeniu w 1986 roku uznał, że protokół z 1905 roku to pierwszy urzędowy, historyczny dokument, potwierdzający działalność Straży Ogniowej w Rudce już w 1905 roku. Wykonano kserokopię tego dokumentu, uwierzytelniono ją pieczęcią i podpisem kierownika Archiwum Państwowego w Tarnowie.

Jednym z założycieli OSP w Rudce był **wójt Wojciech Padło**.

Wojenna zawierucha

Podczas I wojny światowej Rudka, przez długi czas, była w strefie walk frontowych. W nocy z 17 na 18 grudnia 1914 roku doszło do ciężkiej bitwy pomiędzy atakującymi oddziałami rosyjskimi, a broniącymi się oddziałami niemieckimi. We wsi wybuchł ogromny pożar, który strawił wiele domów, stajni i stodół. Spłonęło 45 budynków.

Po 1918 roku Rudka powoli dźwigała się ze zniszczeń wojennych. Spalone domy i budynki gospodarcze z wielkim trudem odbudowywano. Spadło kolejne nieszczęście – 4 października 1928 roku, w niedzielne popołudnie, wybuchł groźny pożar, który zniszczył 9 domów i budynków gospodarczych, odbudowanych z pożogi wojennej. W gaszeniu brały także udział Straże Ogniove z sąsiednich wsi.

Gazeta Tarnowska „HASŁO” w numerze 38 z 25 listopada 1928 roku tak informowała o tym tragicznym pożarze: „Groźny pożar w Rudce koło Tarnowa. Spłonęło 9 budynków w oka mgnieniu. Starosta Tarnowski Marossayni zwrócił się do Województwa z prośbą o pomoc. Dziś starosta wyjechał do Rudki, gdzie wypłaci najbardziej potrzebującym pogorzelcom zapomogi, gdyż uzyskał 1500 zł z Wojewódzkiego Funduszu Opieki Społecznej.”

Po tej tragedii nasiliły się żądania mieszkańców, aby ożywić działalność straży pożarnej w Rudce i postarać się o nowy sprzęt gaśniczy. Niektóre firmy – np. we Lwowie – produkowały już sikawki ogniowe lepszej konstrukcji, o większej wydajności podawania wody.

OSP kupuje sikawkę ogniową

W 1930 roku zakupiono wreszcie sikawkę ogniową. Fundusze na jej zakup uzyskano, między innymi, ze sprzedaży 32 m³ drzewa opałowego, które podarował wsi Zarząd Dóbr Sanguszków. Pozostałe środki uzyskano „z zabaw dochodowych”, które były organizowane na ten cel. Sikawka, którą zakupiono we Lwowie, była bez kół – ręczna.

Poświęcenie sikawki (zamontowanej na podwoziu czterokołowym) odbyło się 6 lipca 1930 roku przy kaplicy w Rudce. Poświęcił ją **ks. Wojciech Kornaus, proboszcz z Radłowa**. Pierwsze mundury dla strażaków z Rudki szył krawiec z Radłowa – **Rozyński**. Hełmy zakupiono od straży pożarnej w fabryce w Mościcach jako wycofane z użytku. Hełmy te służyły strażakom wiele lat i są używane do dzisiaj – jako zabytkowe.

Pierwszoplanowym zadaniem dla naszych strażaków i całej wsi była budowa remizy. Drewniany barak sprzed I wojny światowej, który wówczas pełnił rolę pomieszczenia na sprzęt przeciwpożarowy, nie nadawał się już do tego celu.

Rozpoczyna się budowa remizy

Nie było łatwo, ale budowę remizy rozpoczęto w drugim półroczu 1935 roku. U górali kupiono gotowy drewniany budynek z belek kantowych. Ze stacji kolejowej w Bogumiłowicach elementy budynku zwieziono furmankami na plac do Rudki.

Poświęcenie remizy odbyło się w niedzielę 16 czerwca 1936 roku.

W lipcu 1934 roku Małopolskę nawiedziła wielka powódź. Po dwukrotnym oberwaniu chmury w górach rzeki wylały, niszcząc domy, drzewa, zatapiając ludzi i dobytek. Równały z ziemią dojrzałe zboża, niosąc ze sobą zagładę, śmierć i zniszczenie. Strażacy z Rudki, widząc, że poziom wody w Dunajcu jest bardzo wysoki, pomagali w ewakuacji kobietom, dzieciom, osobom starszym i niepełnosprawnym do wsi wyżej położonych: na Niwkę i na Wolę Wierzchosławicką. Woda przerwała nasyp kolejowy w Bogumiłowicach i wał przeciwpowodziowy w Komorowie. Ogromne masy wody runęły na kolejne wsie, zalewając Ostrów, Gosławice, Komorów, Rudkę i Bobrowniki Małe. Po kilkunastu dniach woda wreszcie opadła. To był bardzo trudny czas dla mieszkańców Rudki i okolic: brak żywności, paszy dla zwierząt, wreszcie brak wody pitnej.

Przed wojną jednostka wyjeżdżała wiele razy do gaszenia pożarów, prezentowała wysoki poziom wyszkolenia i zajmowała czołowe miejsca w zawodach pożarniczych. Prowadziła też szeroką działalność kulturalną i wychowawczą współpracując z kierownictwem szkoły: **Ewą i Franciszkiem Wydro**. Strażacy organizowali wiele imprez kulturalnych. Organizowane były też festyny, zabawy. Dzięki tym imprezom straż zebrała sporo pieniędzy na potrzeby OSP, umundurowanie i sprzęt.

Wybuch II Wojny Światowej

1 września 1939 roku, większość strażaków z Rudki z roczników: od 1913 do 1916, a nawet starszych, została zmobilizowana do jednostek wojskowych. Brali oni udział w walkach w czasie kampanii wrześniowej. Po zakończeniu II wojny światowej druhowie z OSP Rudka, przy wsparciu mieszkańców Rudki, przystąpili do wyremontowania remizy dość mocno zniszczonej przez niemieckich żołnierzy, którzy tutaj stacjonowali.

Druhowie kupują wóz z gumowymi kołami

W sprawozdaniu z działalności z 1958 roku wykazano, że OSP Rudka posiadała: sikawkę czterokołową ręczną zakupioną w 1930 roku, motopompę M-800, drabinę



> OSP Rudka, rok 1935



> Powrót Strażaków do Rudki z capsrztuku przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Tarnowie



> 1967 rok. Otwarcie remizy strażackiej



> Poświęcenie sztandaru OSP Rudka



> Lata 90-te

Szczerbowski, bosaki – 2 szt. oraz remizę. W następnych latach druhowie z OSP Rudka zakupili duży wóz z gumowymi kołami, na którym umieszczona była motopompa, węże i prądownice. Przez krótki czas jednostka dysponowała samochodem typu łazik zwanym potocznie „DOCZKA”. Za dobre wyniki i wysoki poziom wykształcenia Komenda Powiatowa Straży Pożarnej w Tarnowie przydzieliła dla OSP Rudka samochód bojowy typu – GAZ 54 skrzyniowy. Po dwóch latach w zakładach w Zamościu wykonano karoserię dla tego samochodu. Była w nim kabina dla 6 strażaków, pomieszczenie na motopompę, węże i inny sprzęt.

„Drewniana remiza idzie w zapomnienie”

W roku 1964 starą drewnianą remizę rozebrano. Na jej miejscu rozpoczęto budowę nowej. Otwarcie i poświęcenie nowego budynku odbyło się 22 maja 1966 roku, z udziałem jednostek OSP z terenu gminy Wierzchosławice i zaproszonych gości.

■ w latach 1968–1972 w dużej sali w remizie odbywały się zajęcia lekcyjne dla dzieci z klas młodszych ze Szkoły Podstawowej w Rudce. Stara szkoła nie mogła pomieścić roczników wyżu demograficznego, a budowa nowej szkoły jeszcze trwała.

■ 16 czerwca 1974 roku OSP Rudka zajęła II miejsce w zawodach międzypowiatowych w Ostrowie z udziałem 44 drużyn.

■ w 1976 roku założona została Drużyna Młodzieżowa Dziewcząt przy OSP Rudka.

Rozbudowa remizy

Od 1981 zarząd OSP czynił starania, aby rozpocząć remont remizy i jej rozbudowę: dobudowanie piętra. Trzy lata potem dach na budynku remizy został rozebrany i przystąpiono do prac budowlanych. Druhowie sami zrobili ponad trzy tysiące pustaków i przygotowali potrzebne stemple budowlane pod strop.

23 lipca 1989 roku odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru dla OSP Rudka. Zasłużeni druhowie otrzymali odznaczenia i wyróżnienia. Rok później stary, wysłużony samochód GAZ 54 zastąpił nowy typu „ŻUK”.

W 1996 roku OSP Rudka liczyła 50 druhow, a drużyny młodzieżowe chłopców i dziewcząt liczyły 30 członków.

W 1997 roku druhowie z OSP Rudka w czasie pamiętnej powodzi brali udział w akcjach ratowniczych na terenie wiosek w gminie Wierzchosławice.

Okrągłe jubileusze i podnoszenie poziomu profesjonalizacji

W roku 2000 OSP Rudka świętowała jubileusz 95-lecia istnienia i działalności jednostki, a uroczystość jubileuszowa o okazji 100-lecia działalności OSP Rudka odbyła się z opóźnieniem – 16 lipca 2006 roku. W maju i czerwcu 2010 roku OSP Rudka wraz z okolicznymi jednostkami uczestniczyła w akcjach powodziowych usuwając skutki powodzi która nawiedziła nasze województwo.

W 2012 roku jednostka otrzymała na wyposażenie samochód ratowniczo-gaśniczy IVECO.

Druhowie z OSP Rudka wraz z Klubem HDK są współorganizatorami Mikołajkowej Akcji Krwiodawstwa w Domu Ludowym w Rudce. Bardzo dobrze układa się współpraca jednostki OSP ze Szkołą Podstawową w Rudce. Z okazji Dnia Dziecka i Dni Otwartych Remiz organizowane są pokazy sprzętu i konkursy z nagrodami o tematyce ochrony przeciwpożarowej.

Jednostka OSP Rudka jest włączona do systemu selektywnego alarmowania, uczestniczy w akcjach ratowniczych w czasie wypadków na autostradzie A4 i na drogach powiatowych, w likwidowaniu skutków gwałtownych burz i nawałnic. Druhowie uczestniczą w obchodach świąt państwowych i kościelnych.

Od 2021 roku zarząd OSP Rudka działa w składzie: **Witold Wiśniewski – prezes, Rafał Padło wiceprezes, Dawid Kumięga – naczelnik, Michał Chochołowicz – zastępca naczelnika, Bartosz Cich – skarbnik oraz Adrian Kumięga – Sekretarz.**

Ochotnicza Straż Pożarna w Rudce liczy obecnie 40 czynnych członków wraz z seniorami i 20 członków Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych OSP. Zmiana pokoleniowa dzięki temu przebiega płynnie, a miejsce seniorów zajmują młodzi druhowie.

Opracował Roman Kucharski
Redakcja: Julita Majewska

Zapatrzeni w Wincentego Witos

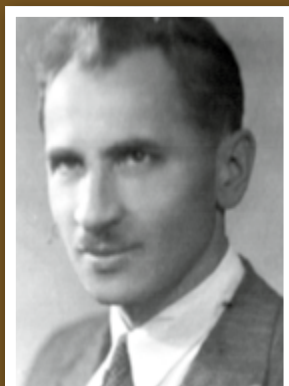
Więź Mierzwy z Witosem, jak można wysnuć z jego wspomnień, zaczęła się już w okresie lat gimnazjalnych. Pierwszy raz zrodziła się 15-16 sierpnia 1925 roku w czasie obchodu Dożynek Reymontowskich w Wierchosławicach. Witos był gospodarzem tych dożynek, przemawiał na nich wśród wielu innych, wybitnych osobistości, swoim pełnym godności zachowaniem wzbudzał w obecnym tam Mierzwie podziw, a także poczucie swoistej dumy, że oto jeden spośród chłopów polskich wybił się na takie wyżyny. Drugi raz więź ta zaistniała już w zgola innych okolicznościach i wypłynęła z czegoś zupełnie odwrotnego. Nie z podziwu i dumy. Lecz z wspólnego upokorzenia. Było to po zamachu majowym Piłsudskiego z 12 maja 1926 r., gdy tarnowscy socjaliści demonstrowali na cześć Piłsudskiego, lżąc przy tym chłopów i paląc kukłę Witos. Przytoczony tekst pochodzi z książki autorstwa Aliny Fitowej: Stanisław Mierzwa „Słomka” na tle swoich czasów.

W swych niedokończonych wspomnieniach o tych Dożynkach Reymontowskich Mierzwa napisał: Zdumiewała mnie swoboda, z jaką Witos poruszał wśród tego mrowiska ludzkiego 30 tysięcy chłopów z całego kraju. Był naprawdę gospodarzem tych dożynek zorganizowanych przez Polskie Stronnictwo Ludowe Piast, w którego szeregi Reymont wstąpił oficjalnie 25 maja 1925r. Kontynuując, Mierzwa pisze: Od Wi-

wia odczucia Mierzwy w czasie pochodu tarnowskich socjalistów opisane w tych samych wspomnieniach. Poczutem wyraźnie potrzebę solidarności z tą pogardzaną warstwą, zaboląły mnie wzgardliwe okrzyki na ulicach Tarnowa, zrodziło się współczucie dla Witos, do chłopskiej polityki. Mierzwa, towarzysząc temu pochodowi, czuł się tam upokorzony na równi z Witosem, czuł się upokorzony jako

Na pytanie zadane przez Fitową przyjacielowi S. Mierzwy Edwardowi Kalecie o to, jakim był człowiekiem Stanisław Mierzwa, udzielił on, zdaniem autorki, najtrafniejszej odpowiedzi: Mierzwa podobnie jak Witos walczył o demokrację, gdyż zakładał, że chłopów jest więcej i w prawdziwej demokracji mogą tylko zyskać. Umysł Mierzwy był bogaty i żywy. Pasjonat. Zawsze aktywny i przywódca. Realista. Realnie oceniał cele ludzi i epokę, sytuację i swoją rolę. W wir walki politycznej rzucał się cały, ale skłonny do kompromisów.

Uzupełniając tę charakterystykę, należy stwierdzić, że Stanisław Mierzwa był człowiekiem kompromisu i umiaru. Ale do pewnych granic. Nigdy nie poszedł na kompromis, który uwłaczałby jego godności własnej i godności ruchu ludowego, który wymagałby poświęcenia idei, której służył. Kompromisem było pójście na rozmowy pruszkowskie, a niewątpliwie heroizmem była jego bezkompromisowa walka w procesie krakowskim z wojskowym sądem i prokuratorem o rzetelną prawdę o Stronnictwie Ludowym i jego ludziach. W jednym z wywiadów, na pytanie o to, co to jest polityka, odpowiedział: Polityka to troska o państwo. Tak rozumia-



> Płk. Narcyza Wiatra



> Władysław Kojder



tosa promieniowała od niego dostojność, jakby obrzędowość. Czuto się, że Witos jest u siebie, w swojej wsi w chłopskiej gromadzie, że Reymont jest gościem na tym wielkim, chłopskim święcie, a Witos reżyserem całości. Wszyscy i wszystko kręciło się koło niego. Pierwszy raz słuchałem go tak z bliska i pierwszej mowy słuchałem. Jakaś wielka siła bijąca z jego postawy zwartej w ruchach, pewnej siebie, była jakaś godność, honorność, można by powiedzieć duma, że gospodarzy na tym wielkim zlocie chłopskim. Urobiłem sobie własny pogląd, że to wielki chłop wśród chłopów. Stąd tyle niechęci do niego w mieście.

Alina Fitowa w swej książce przedsta-

chłop z pochodzenia. I to upokorzenie Witos nie jako polityka, lecz jak chłopą zbliżyło Mierzwę najbardziej. Dzielił odtąd z nim ten los przeplatany nielicznymi momentami tryumfalnego pochodu Witos wśród chłopów po powrocie z emigracji w 1939 roku i tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej.

W ocenie Aliny Fitowej jest coś symbolicznego w fakcie, iż Mierzwa politycznie dojrzał na Dożynkach Reymontowskich w 1925 roku i że uroczystość w sierpniu 1985 roku była ostatnią zorganizowaną i obsłużoną przez Mierzwę. To jakby kłamra spinająca początek i koniec jego politycznego życia.

tem politykę chłopską czy polską. Polityka bez wzniosłych celów, wzniosłych celów społecznych, jest pustą grą.

Witosowi udało się z sobą związać Mierzwę na całe życie, nawet po śmierci. Spoczywają w jednej kaplicy grobowej w Wierchosławicach.

Wertując karty kalendarza 2025 roku, nie można pominąć dwóch dat związanych z nazwiskami z kręgu Witos – jego uczniów, a zarazem przyjaciół Stanisława Mierzwy: **Narcyza Wiatra ps. Zawojna** oraz **Władysława Kojdra**.

W tym roku przypada 80. rocznica zamordowania przez Urząd Bezpieczeństwa patriotów. Mierzwa o całej trójce

przyjaciół i pokoleniu rówieśników mówił jako o romantykach. Jak sam stwierdził: *Zamarzyła się nam Polska. Na ideałach chcieliśmy budować Polskę, dla nich zjednywać społeczeństwo. Tymczasem siła decyduje prawie zawsze i wszędzie. Wszystkie rewolucje i przewroty dokonywały się przy pomocy broni, władze zdobywały silni i uzbrojeni. Oni urządzali nowy ład.*

Mimo tej jednoznacznej oceny o przewadze siły nad ideałami, ideały – podobnie jak zasady moralne – odgrywały niezmiernie dużą rolę do końca życia Mierzwę. Po wojnie wśród ludowców Mierzwa był przywódcą z dużą charyzmą, ale nie był dla nich wodzem. Zjednywał raczej serdecznością niż autorytarnym podejściem. Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa w Wierchosławicach na klepsydrze pogrzebowej Stanisława Mierzwę umieściło m. in. słowa, że oddaje cześć „Wielkiemu Patriocie”. Nie ma w tym określeniu cienia przesady.

Narcyz Wiatr Zawojna, działacz Polskiego Stronnictwa Ludowego, uczestnik wojny obronnej w 1939 roku, żołnierz Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej, był pierwszy na ubeckiej liście do likwidacji. Zginął w 1945 roku. Na krakowskich Plantach znajduje się niewielki pomnik przedstawiający symbol Polski Podziemnej obrysowujący kontur ludzkich zwłok. To forma upamiętnia pułkownika Narcyza Wiatra ps. Zawojna, zamordowanego w tym miejscu przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa 21 kwietnia 1945 roku. Twórcą pomnika był podkomendny Zawojny – Bolesław Chromy.

Władysław Kojder, ps. Trzaska, (urodził się 14 kwietnia 1902 w Grzescie, zmarł 17 września 1945 w lesie łańcuckim) to polski działacz ruchu ludowego, polityk SL i PSL, uczestnik kampanii wrześniowej. Organizował konspiracyjny aparat partyjny, Bataliony Chłopskie i Ludową Straż Bezpieczeństwa. W książce *Człowiek niezłomny Władysław Kojder* Barbara Matusowa pisze: „*wielkie wartości ideowe, moralne przymioty charakteru, prawie wzorcowy kształt osobowości Władysława Kojdra typowały go na przywódcę najpierw organizacji młodzieżowej, potem politycznej. Oceniał jego wartości największy chłop XX wieku Wincenty Witos i jego naznaczył swoim następcą był to jednocześnie wyrok na niego.*”

W Liście do Przyjaciół Ludowców poświęcony głównie refleksji nad dramatem śmierci Władysława Stanisław Mierzwa napisał: *Pojechałem do Przeworska w dniu 16 września tego roku z towarzy-*

szem chłopskiej niedoli, kol. Wojciechem Jekiękiem. Pojechałem złożyć kwiaty na grobie Kojdra w 29 rocznicę ostatniego z nim spotkania ostatniej z nim rozmowy, w dniu 16 września 1945 r. w Krakowie. Usiadłszy obok grobu zacząłem ze smutkiem w duszy przypominać sobie sylwetkę i drogę życia tego człowieka jednego z przodowników chłopskich usiłowań, który zginął tak tragicznie i niepotrzebnie; tak potrzebny wtedy chłopom i Polsce. Byłem na jego pogrzebie. Do dziś często dręczy mnie pytanie, czy musiał zginąć ten wspomniały, chłop, Polak?

Władysław Kojder zetknął się z Witossem trzykrotnie. Ostatni raz na zjeździe Okręgowym PSL w Krakowie 16 września 1945 roku. Widocznym było, że stary przywódca chłopski Wincenty Witos kończy swoją drogę życiową, że przemawia do chłopów Małopolski ostatni raz. Praca i więzienie wyczerpały jego niespożyte siły. Potrzebny był kontynuator jego dzieła, chłop równie oddany sprawie chłopskiej, równie utalentowany przewodnik mas chłopskich. Nasza decyzja była jednomyślna. Wybraliśmy na Zjeździe Władysława Kojdra zastępcą Wincentego Witosa na Okręg Małopolski. Nie wiedzieliśmy wtedy, że podpisujemy przez to wyrok śmierci na tego wspaniałego człowieka.

Szliliśmy z ludźmi ku ludziom
Chleb niosąc, myśli i pieśni
Pole zostało nie dosiane
Myśli nie dopowiedziane
Pieśń nasza przerwana.
Ale ścieżka ku ludziom biegnie dalej polami
Niech się Wam szczęści, którzy idziecie za nami.

Stanisław Mikołajczyk w swej książce *Polska zgwałcona*, jak i Tadeusz Żenczykowski – emigracyjny historyk i publicysta – piszą, że na krakowskim zjeździe w swym wystąpieniu Kojder opowiadał się za niezależnością ludowców od Polskiej Partii Robotniczej. Głośno domagał się natychmiastowego uwolnienia i powrotu osób deportowanych w głąb Związku Radzieckiego, zwłaszcza działaczy ludowych i byłych żołnierzy Batalionów Chłopskich. Stanisław Mierzwa w Liście do przyjaciół kontynuuje opis zdarzeń z 1945 roku. Kojder, zajęty planami na przyszłość, nie przeczuł, że w domu czeka na niego śmierć i to natychmiast po powrocie. Nieznani i uzbrojeni ludzie otoczyli dom, zabrali go siłą wywieźli poza teren powiatu i tchórzliwie nocą zastrzelili. Był całkowicie bezbronny.

Przerażenie tą tragedią poszło szeroko w Polskę. Smutek zasępił ostatnie dni Wincentego Witosa, nas młodych poczucie winy. Interpelowany minister Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie tej zbrodni podał w komunikacie, iż dokonała go banda leśna. Ta „banda” nigdy nie została ujęta. W drugiej części listu Mierzwa szczegółowo opisuje dalszy bieg zdarzeń i sam pogrzeb: dokładnie, obszernie, z dbałością o szczegóły. Zapis ten mógłby być kanwą do osobnego rozważania. Po odnalezieniu zwłok i ekshumacji ludowcy z ziemi przeworskiej zorganizowali manifestacyjny pogrzeb. Nad trumną Władysława Kojdra pochyliło się 180 sztandarów ludowych, wiciowych. Żegnały go delegacje młodzieżowe i ludowe wszystkich szczebli i koledzy z Batalionów Chłopskich. Przed oddaniem ciała Matce-Ziemii końcowy meldunek – w imieniu Batalionów Chłopskich – złożył Mieczysław Kabat z Krakowa: *Kolego Władysławie, Towarzyszu broni, nie będą Ci tu oddawać salw honorowych. My żołnierze BCh salutujemy Ci własnymi sercami. Uczestnicy pogrzebu, młodzi i starzy, mieliśmy w oczach, śpiewając hymn narodowy.*

Obok Władysława Kojdra spoczęła jego towarzyska życia – Aurelia. Rodzina – syn, córka, brat z gronem przyjaciół – utrwalił na cmentarzu ich nazwiska. Znał się bliski im za życia, a wierny pamięci po ich śmierci, młodszy wiekiem wicarz ziemi przeworskiej, który wyrwał na kamiennej płycie grobowca przepiękny apel zmarłych do żywych:

W zakończeniu Listu do przyjaciół, Mierzwa pisze: *Siedząc obok grobu Kojdrów, czytałem wielokrotnie te zdania. Ich wewnętrzna treść, głęboka myśl w nich zawarta to obraz życia i pracy Władysława Kojdra, to jego testament pośmiertne wołanie do żywych by tym samym ideałom wierni pozostali, dobru i prawdzie służyli.*

Henryk Wojciechowski – Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa

Artykuł powstał w oparciu o książki: **Alina Mierzwa Stanisław Mierzwa** „Słomka, na tle swoich czasów” oraz **Barbara Matus** „Człowiek niezłomny Władysław Kojder.”

Podsumowanie ligowych zmaganiań naszych LKS



W czerwcu kolejny piłkarski sezon zakończyły nasze dorosłe zespoły. W rozrywkach PPN Tarnów Gminę Wierchosławice reprezentowały trzy kluby.

LKS Goślavia Goślawice

Grająca najwyżej – bo w klasie okręgowej Goślavia Goślawice, rozegrała znakomity sezon, uzyskując historyczny wynik. Drużyna z jednego z najmniejszych sołectw – nie tylko naszej gminy ale i całego powiatu, okazała się prawdziwą rewelacją rozgrywek ocierając się o awans do piątej ligi. Goślawianie zajęli drugie miejsce w lidze, co dało im prawo do gry w barażach o awans. Tam w wyjazdowym półfinałowym meczu w Łososinie Dolnej pokonali w rzutach karnych miejscowy Łosoś Łososina Dolna i awansowali do finału. W meczu o wszystko z Wisłą Czarń Dunajec, rozegranym w Goślawicach przy rekordowej frekwencji publiczności, gospodarze musieli, niestety, uznać wyższość młodej drużyny gości, przegrywając 0-2. Nie zmienia to faktu, że klub osiągnął historyczny wynik, który odbił się szerokim echem w środowisku sportowym nie tylko Małopolski.

LKS Dunajec Mikołajowice

Ligę niżej – w A-klasie – walczyli zawodnicy LKS Dunajec Mikołajowice. Drużyna najstarszego klubu w stawce, mimo że finalnie była lepsza od czterech innych zespołów, to w wyniku bardzo niekorzystnych rozwiązań w ligach wyższych spadła po raz pierwszy w powojennej historii do klasy B.

LKS Wierchosławice-Ostrów

W klasie B swój drugi z rzędu sezon, po niefortunnym spadku rok wcześniej, rozgrywali piłkarze LKS Wierchosławice-Ostrów. Celem nadrzędnym był oczywiście



ście awans. Podopieczni trenera Adriana Szweda swój cel zrealizowali z nawiązką, pewnie wygrywając ligę i kolejny sezon zagrają ponownie w Tarnowskiej Klasie A.

Teraz przed naszymi zespołami nowy sezon który rozpoczną już w „dożynkowy” weekend 16-17 sierpnia. Przed wszystkimi nowe, niełatwe wyzwania. LKS Dunajec Mikołajowice walczyć będzie o powrót „na swoje” w najsilniejszej i najliczniejszej od lat (aż 19 drużyn) B-klasie.

Nowy zespół:

Gminny Klub Sportowy Wierchosławice

Na nowatorski projekt zdecydowały się natomiast nasze dwa pozostałe w grze

kluby. LKS Goślavia Goślawice i LKS Wierchosławice połączyły siły i nowy sezon rozpoczną wspólnie jako Gminny Klub Sportowy Wierchosławice. Pierwszy zespół swoje mecze w lidze okręgowej będzie rozgrywał w Goślawicach, a druga drużyna zawalczy w A-klasie i rywali podejmować będzie Wierchosławicach na Jutrzence.

Trzymamy kciuki, wspieramy i kibicujemy wszystkim drużynom od pierwszej kolejki!

Rafał Nosek

Judo Tora zakończyła sezon... ...ale wakacje są pracowite

Zawodnicy Judo Tora Wierchosławice wraz z całą – coraz większą społecznością judo – jak co roku, oficjalnie rozpoczęli wakacje.

A było co wspominać. To był pracowity i owocny czas, zarówno dla zawodników, jak i trenerów oraz zarządu klubu. Na sali judo w Bogumiłowicach odnotowano zarówno rekordową liczbę zajęć, jak i cwi-

czących zawodników. Judocy zdobywali medale na imprezach krajowych i międzynarodowych rangi mistrzowskiej. Zarząd natomiast pozyskał rekordową ilość środków zewnętrznych na działalność klubu.

Tradycyjny piknik odbył się pod hasłem „STOP ALKOHOLOWI – WYBIERAM SPORT”. Dyplomy i upominki wręczyli Małgorzata Moskal – Wójt Gminy Wierchosławice i Jacek Hudyma – Starosta Tarnowski.

Finałem wydarzenia był mecz siatkówki rodziców zawodników judo.

Podczas wakacji klub organizuje rodzinne zajęcia, a starsi zawodnicy biorą udział w obozach sportowych nad polskim morzem. Od września można dołączyć do Judo Tora. Zawodnicy mogą trenować już od 5 roku życia.

Przypominamy, że UNESCO uznaje judo za najlepszy początkowy sport dla dzieci i młodzieży w wieku od 4 do 21 lat, ponieważ promuje ono wszechstronny rozwój fizyczny, emocjonalny i społeczny.

- Judo to więcej niż sport. To kompleksowy system rozwoju, który wspiera zarówno sprawność fizyczną, jak i rozwój mentalny oraz emocjonalny. Jeśli ktoś szuka aktywności, która nauczy jego dziecko dyscypliny, szacunku, pewności siebie i sprawności fizycznej, to judo jest doskonałym wyborem – podkreśla **Rafał Nosek, prezes klubu Judo Tora Wierzchosławice**.



JUDO zapisy

trening JUDO masz szansę zostać mistrzem

JUDO jest dla dziewcząt i dla chłopców

na treningach JUDO nauczysz się samoobrony

Zapisy i więcej informacji o treningach
trener Paweł Kita 503-995-330
WWW.JUDOWIERZCHOSLAWICE.PL

będziesz bardzo sprawny trenując JUDO

ZAPRASZAMY

JUDO jest dla małych i dla dużych

Spotkanie sołtysów z wójtem gminy

Sołtysi wraz z Małgorzatą Moskal, wójt gminy, zaplanowali wspólne działania na drugą połowę roku.

Utrzymanie placów zabaw, kalendarz imprez oraz wydarzeń sołectw i gminnych, planowanie zebrań wiejskich – to główne zagadnienia poruszone na spotkaniu w urzędzie gminy.

- Cieszę się, że się spotkaliśmy w tak szerokim gronie. Bardzo doceniam pracę Pań Sołtyszek i Panów Sołtysów na rzecz mieszkańców. Są blisko, wiele rzeczy przekazują i to duża pomoc dla urzędu – podkreśla **Małgorzata Moskal, wójt gminy**. Zależało mi też tym, by poruszyć sprawę wynajmu i korzystania z Domów Ludowych na terenie gminy. Chcę, żeby taka informacja dotarła do mieszkańców, bo są pewne zastrzeżenia, a te warunki są takie same dla wszystkich sołectw, z wyjątkiem Domu Ludowego w Łętowicach, który dzierżawi OSP Łętowice.

Sołtysi gminy Wierzchosławice:

- Dorota Kutra – Sołtys sołectwa Bobrowniki Małe
- Piotr Bieś – Sołtys sołectwa Bogumiłowice
- Krzysztof Rzepa – Sołtys sołectwa Goławice
- Leszek Foszcz – Sołtys sołectwa Kępa Bogumiłowska
- Grzegorz Suda – Sołtys sołectwa Komorów
- Tomasz Bardoń – Sołtys sołectwa Łętowice
- Krzysztof Wiśniewski – Sołtys sołectwa Mikołajowice
- Konrad Marszałek – Sołtys sołectwa Ostrów
- Andrzej Malik – Sołtys sołectwa Rudka
- Joanna Zaucha – Sołtys sołectwa Sieciechowice
- Rafał Nosek – Sołtys sołectwa Wierzchosławice



Koła Gospodyń Wiejskich w naszej Gminie

W kościele parafialnym w Mikołajowicach, w dniu św. Marty, patronki gospodyń, z inicjatywy Pań z Koła Gospodyń Wiejskich „Niezapominajki” w Mikołajowicach, ks. Kazimierz Stempniowski, proboszcz, odprawił Mszę Świętą w intencji wszystkich Pań i Panów z gminnych Kół Gospodyń Wiejskich.

W czasie mszy lizaki w kształcie serca, wszystkim uczestnikom, rozdali ministranci.

– „Lizak w kształcie serca, to symbol. Wszystkie Panie z Kół Gospodyń Wiejskich zawsze mają serca na dłoni” – powiedział podczas krótkiego kazania ks. Kazimierz Stempniowski.



URZĄD GMINY
w WIERZCHOSŁAWICACH

◦ Przypominamy Państwu ◦

Iż obsługa mieszkańców w pokoju nr. 6

Urzędu Gminy - **warunki zabudowy**

odbywa się w:

poniedziałki, czwartki i piątki

wtorki i środy

są dniami wewnętrznymi z uwagi na dużą liczbę składanych wniosków i koniecznością ich płynnego rozpatrywania

WOLNO PALIĆ W KOMINKACH!

KOMINEK TO CIEPŁO, NIEZALEŻNOŚĆ
I ATMOSFERA, KTÓREJ NIC NIE ZASTĄPI

Nowoczesny kominek to dziś coś więcej niż przytulna atmosfera. To realna gwarancja ogrzewania, niezależność od cen prądu i gazu oraz oszczędność, którą odczujesz już w pierwszym sezonie grzewczym. A do tego – wybór przyjazny środowisku, bo drewno to odnawialne źródło energii.

Dlaczego warto postawić na kominek?

- ✓ **Pewne źródło ciepła** – działa nawet bez prądu czy gazu
- ✓ **Oszczędność** – ogrzewanie drewnem to niższe rachunki (nawet o 30%)
- ✓ **Energetyczne bezpieczeństwo Twojego domu** – uniezależnij się od awarii i wzrostu cen
- ✓ **Niezastąpiona atmosfera** – odprężenie i relaks przy żywym ogniu
- ✓ **Przyjazny środowisku** – drewno to odnawialne źródło energii

Kominek? Tak, to dobry wybór – również w Małopolsce!

W całym województwie małopolskim możesz korzystać z kominków opalanych drewnem, które spełniają aktualne normy – z wyjątkiem Krakowa, gdzie obowiązuje lokalny zakaz używania paliw stałych. W pozostałych częściach regionu palenie drewnem w kominkach jest w pełni dozwolone, zgodnie z małopolską uchwałą antysmogową.

Czy drewno to źródło ekologiczne?

Zdecydowanie tak. Drewno opałowe to odnawialne paliwo uznane za źródło energii odnawialnej w świetle unijnej dyrektywy RED III. Spalanie drewna ma zerowy bilans CO₂, a nowoczesne kominki spełniają restrykcyjne wymagania Ekoprojektu – są wydajne, bezpieczne i przyjazne środowisku.



ZAPRASZAMY DO SALONU FIRMOWEGO KRATKI

Profis
Profesjonalne rozwiązania

ul. Warszawska 31, 33-140 Brzozówka
pon-pt: 9:00–17:00 | sob.: 9:00–12:00
Tel: 606 116 904 | profissklep@gmail.com

Kominki spełniające
kryteria **Ekoprojektu**



Patronat honorowy:
Minister Obrony Narodowej **Władysław Kosiniak-Kamysz**
Wicemarszałek Województwa Małopolskiego **Ryszard Pagacz**
Wójt Gminy Wierzchosławice **Małgorzata Moskal**



Wierzchosławice 1925 - 2025



100-lecie Dożynek Reymontowskich

16-17 sierpnia 2025

Centrum Kultury Wsi Polskiej

Program:

ŚWIĘTO KARPIA – SOBOTA (16 sierpnia)

- 16:00 - III Turniej Sołectw
Gminy Wierzchosławice
- 18:00 - Gry, zabawy i animacje dla dzieci
- 20:00 - Gwiazda wieczoru **Staszek z Gór**
- 21:30 - Zabawa taneczna
z zespołem **Prospect**

PONADTO:
stoiska gastronomiczne, stoiska rzemieślnicze,
gra wielkoplanszowa, atrakcje dla dzieci!

GŁÓWNE OBCHODY JUBILEUSZOWE – NIEDZIELA (17 sierpnia)

- 11:30 - Złożenie Kwiatów w Kaplicy Rodziny Witosów
na cmentarzu w Wierzchosławicach
- 12:00 - Odsłonięcie Muralu na dworcu PKP w Bogumiłowicach
- 13:00 - Msza Św. w kościele parafialnym
pw. Matki Bożej Pocieszenia w Wierzchosławicach
- 14:00 - Przejazd grup wieńcowych na plac
przy Centrum Kultury Wsi Polskiej w Wierzchosławicach
- 15:00 - Powitanie gości, oficjalne wystąpienia
- 16:00 - Obrzęd dożynkowy, prezentacja wieńców
- 16:30 - Występ Amatorskiego Zespołu Regionalnego
im. Wł. St. Reymonta z Lipiec Reymontowskich
- 17:30 - Ogłoszenie wyników Gminnego Konkursu Wieńca Dożynkowego
- 18:00 - Występ Zespołu Pieśni i Tańca **SWOJACY** oraz **Mali SWOJACY**
- 19:00 - Koncert orkiestry **Polish Art Philharmonic**
pod batutą Martyny Zych

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach programu Narodowego Centrum Kultury Reymont. Interwencje.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Patronat medialny:



TVP info



Gazeta Krakowska